Nr. 99. Wtorek, 2. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., poczta **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował starszego komisarza budownictwa we Lwowie, Władysława Gadomskiego, radcą budownictwa dla technicznej służby poczt i telegrafów.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Henryka Jasińskiego z Grybowa do Podgórza, Andrzeja Siuduta z Łańcuta do Kęt, Kazimierza Albrychta z Tyczyna do Dębicy, Tomasza Stanisława Czerwińskiego z Chrzanowa do Grybowa, Bronisława Nowińskiego z Jaworzna do Chrzanowa, Józefa Kolbusza ze Żmigrodu do Wadowic, Stanisława Stokłosę z Zakliczyna do Brzeska;

nadał adjunktom sądowym z okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Ludwikowi Lipińskiemu, posadę adjunkta sądowego w Wieliczce, i Adamowi Bulińskiemu, posadę adjunkta sądowego w Jordanowie;

zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Kazimierza Pawłowskiego dla Ropczyc, Dominika Ignacego Pawłowskiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Tadeusza Wiktora Flisa dla Jaworzna, Aloizego Antoniego Bojdeckiego dla Łańcuta, Kazimierza Jana Wacławowicza dla Żywca, Władysława Kuśnierza dla Tyczyna, dr. Karola Gniewosza dla Chrzanowa, dr. Maksymiliana Meissa dla Żmigrodu, dr. Bogusława Chrzana dla Krościenka, Władysława Hanusiaka dla Zakliczyna, dr. Stanisława Bartmanna i dr. Adama Juliusza Bieleckiego, dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Aleksandra Dutkę z Rzeszowa, Wiktora Bronisława Żmudzińskiego z Tarnobrzega, i Stanisława Jakubowskiego z Rawy Ruskiej, do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 maja.

(Zjazd wenecki).

Prasa państw, związanych w trójprzymierze, zgodnie uznała zjazd wenecki jako dowód trwałości owych węzłów, nietylko zaś wśród uczestników sojuszu wywołał on objawy żywego zadowolenia.

Od ćwierć wieku stoi trójprzymierze na straży pokoju w Europie, utrzymując siły jej w równowadze i przez to właśnie nadając stosunkom trwałość. Jeżeli nawet tu i owdzie pojawią się pomiędzy sprzymierzonymi od czasu do czasu nieodzowne drobne dysonanse nie ze strony rządów stale, jak najprzyjaźniej dla siebie usposobionych, jeno na tle drażliwości narodowych lub ekonomicznych — to dzięki trójprzymierzu stłumione bardzo szybko, nigdy nie miały one nawet czasu przedzierzgnąć się w trwałe nieporozumienia.

Zgodność interesów, służąca za podstawę trójprzymierza, ta jedyna przyczyna, dla której je zawiązano a trzykrotnie już odnowiono, — objawiła się nietylko w ogólnej chęci utrzymania pokoju, lecz także w stosunku państw sprzymierzonych do rozmaitych kwestyj specyalnych, które czas przynosił z sobą. Wyszło też trójprzymierze zwycięsko z próby, na którą wystawiła je sprawa bałkańska, tak niesłychanie ważna zarówno dla Austro-Węgier, jak dla królestwa włoskiego. Oba te państwa poprzestają w pragnieniach swych na dążeniu do utrzymania *status quo*, które dozwoliłoby ludom bałkańskim pracować w skupieniu sił wszystkich spokojnie dla swego dobra, a stosunkom w Turcyi wkroczyć zwolna, również w spokoju, na drogę postępu. Poważni politycy włoscy wiedzą doskonale, że Austrya nie myśli o zdobyczach terytoryalnych na Bałkanie. Baśnie, przypisujące jej, jakoby nosiła się z takimi zamiarami, skierowane były ku temu celowi, by siać niepokój, tak potrzebny pewnym żywiołom, i aby w ludach bałkańskich wzbudzić nieufność do Austryi.

A tak samo, jak ona, pragną także Włochy zapewnić półwyspowi bałkańskiemu swobodny, pokojowy rozwój. Dlatego też bez wahania użyczyły najzupełniejszego poparcia dziełu reform, przedsięwziętemu przez Austro-Węgry i Rossyę i niejednokrotnie wywierały w Konstantynopolu nacisk dla ich przeprowadzenia, niejednokrotnie wreszcie występowały przez swych przedstawicieli w Sofii z przestrogą, by Bułgarya nie próbowała stawiać zapory powrotowi spokoju, skonsolidowaniu się stosunków w macedońskich wilajetach. Włochy same zresztą wzięły bezpośredni udział w akcyi reformowej, oddając jej na usługi tak znakomitą siłę jak generał De Giorgis, komendant zagranicznych oficerów żandarmeryi macedońskiej. Niewątpliwie też nie odmówią Włochy i nadal poparcia reformom, ciągle jeszcze mającym do zwalczenia bierny opór Turcyi i zakusy macedońskich komitetów.

Ta zgodność zapatrywań Austro-Węgier i Włoch znalazła w zjeździe weneckim dosadny wyraz. Toasty obydwóch ministrów zaznaczyły ją całkiem wyraźnie. Zarówno hr. Gołuchowski jak p. Tittoni położyli nacisk na pokojowy charakter obustronnych dążeń, czyniąc tym sposobem zadość nietylko przekonaniu Władców, lecz także pragnieniu ludów. Owe toasty upewniają każdego, kto mógłby był być innego zdania, że pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami panuje najzupełniejsze porozumienie, że trójprzymierze nic nie utraciło ze swej spoistości i że nadal także czuwać będzie z tą samą, co dotąd energią, nad zachowaniem Europie dobrodziejstw pokoju.

Przebieg zjazdu był następujący:

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, złożywszy w piątek po południu wizytę ambasadorowi rossyjskiemu w Wiedniu hr. Urussowowi, na której zabawił czas dłuższy, przyjęty został następnie przez Najj. Pana na posłuchaniu, a o godzinie 7 wieczorem, udał się w towarzystwie sekretarza legacyjnego bar. Gagerna pospiesznym pociągiem kolei Południowej do Wenecyi. P. Minister przybył tam o godzinie pół do 11 przed południem. Na dworcu powitał go imieniem ministra spraw zagranicznych Tittoniego, radca legacyjny hr. Macchi di Cellera. Nadto pojawili się na dworcu ambasador austro-węgierski przy Kwirynale, hr. Lutzow i konsul austryacki w Wenecyi.

Hr. Gołuchowski udał się gondolą do hotelu „Europe“, a wypocząwszy, złożył o godzinie 2 po południu w towarzystwie ... wizytę p. Tittoniemu w Grand hotelu. Tu u wyjścia powitał go, a następnie odprowadzili do apartamentów włoskiego ministra wspomniany już radca Macchi i ambasador u Najw. Dworu w Wiedniu, książę Avarna. Włoski minister wyszedł naprzeciw swego gościa i serdecznie go powitał. Następnie obaj Ministrowie i obaj ambasadorowie pozostali sami. Konferencya ich trwała trzy kwadranse, a rezultatem było — jak donoszą z Wenecyi — obustronne najzupełniejsze we wszystkich sprawach porozumienie. Poczem hr. Gołuchowski powrócił do hotelu Europe“.

---

22)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Wracająca świadomość rzeczywistości ukazała jej wczorajszy staw, cały w słońcu, niebo nad nim modre, i ją samą — taką inną — słuchającą z uśmiechem niedowierzania słów tego chmurnego mężczyzny, który jej mówił, że ludziom szczęśliwym brak połowy pojęć.

Serce rzuciło się w niej gwałtownie, i w pierwszej chwili chciała powiedzieć, że chora i nie przyjmuje nikogo, zaraz jednak rozmyśliła się.

— Dobrze. Poproś pana Czerczę, żeby zaczekał — rzekła cichym głosem. — Zaraz przychodzę.

Pomimo wszystkiego, co się w niej działo, była, jak zawsze, starannie ubrana i uczesana.

Miała instynktowny wstręt do czynienia z siebie widowiska, choćby dla oczu służby. Zresztą te drobne zajęcia koło własnej osoby dopomogły jej przebyć możliwie przedpołudniowe godziny, a czesanie sprawiło jej nawet prawdziwą, fizyczną ulgę.

Siedząc przed zwierciadłem, długo i powoli, puszczała przez grzebień złote strumienie swych włosów, sięgające jej kolan, przyczem z rodzajem zdziwienia przyglądała się własnemu odbiciu.

Tak jeszcze nigdy w życiu nie cierpiała, a książki i ludzie tyle jej naopowiadali o straszliwej ruinie, jaką nieszczęście wypiętnowywa się na powierzchowności, że z dziecinną obawą spodziewała się ujrzeć twarz swą pooraną zmarszczkami, a włosy przyprószone siwizną.

Tymczasem, prócz liliowej bladości i głębokich smug pod oczami, których blask zwiększył się nawet, nie było w niej żadnej zmiany.

Nie dostrzegł jej na pierwsze wejrzenie i Czercza, choć swoim zwyczajem, gdy tylko Ala weszła do salonu, na którego środku stał, utonął w niej łakomemi oczyma i, nieruchomy, pozwalał jej zbliżać się do siebie, jak gdyby to jej zbliżanie się było melodyą, z której nie chciał utracić najlżejszej nutki.

On za to wyglądał zupełnie inaczej, niż wczoraj.

Ubrany był w nowy, zapewne po raz pierwszy włożony wizytowy garnitur i elegancka czarność tego stroju uwydatniała nadzwyczaj korzystnie wrodzoną wytworność jego postawy. Cerę miał mniej żółtą, oczy jakieś wypoczęte, a w ich wyrazie i w złożeniu wąskich ust niemę dziękczynienie i dziwnego wdzięku pełną, nieśmiałą pieszczotę.

W ręku trzymał dużą wiąź żółtych róż i tuberoz.

Słońce tylko co zaszło i salon wypełniony był ciepłem, zmatowanem światłem, w którem ważyły się ostatnie drżenia różowości i złota.

Ala stanęła przed Czerczą i nic nie mówiąc, w pierwszej chwili własnym głosem, podała mu rękę.

Lecz on tak był wzruszony tem zaczynającem się sam na sam — ich pierwszem sam na sam pod tym dachem, pod którym ta na stracone kochana kobieta żyła z innym mężczyzną — że nie zwrócił uwagi na to milczące powitanie.

Pochylił nizko swą łysą, równo z karkiem ściętą głowę i zgięty położył same końce palców młodej kobiety na dolnej, rozchylonej wardze. Nie całował ich, tylko wdychał je w siebie długo, jak woń kwiatu.

— Dziękuję — wyrzekł wreszcie, nie zmieniając postawy.

— Za co? — spytała, czując, że nie powinna dłużej milczeć.

Z nadzwyczajnym wysiłkiem zdobyła się na swobodne prawie brzmienie głosu; lecz pomimo to było w nim, nawet dla jej własnych uszu, coś obcego.

— Za to, że tu jestem — odszepnął i nagle — jakby teraz dopiero czemś uderzony — wyprostował się.

— Co pani jest?

Odwróciła nieznacznie głowę, unikając jego wzroku; on jednak zdążył już dostrzedz nietylko głęboką bladość jej słodkich rysów i ciemne piętna pod spuszczonemi powiekami, lecz i to wszystko dla oka nieuchwytne, wyczuć się tylko dające, co ją od wczoraj uczyniło taką inną.

Kwiaty wypadły mu z ręki.

— Pani Alo! Na Boga — zawołał przestraszony. — Z panią się coś stało.

Pochwycił obie jej dłonie, zwieszające się pomiędzy fałdami lekkiego, liliowego szlafroczka.

— I te rączęta!... Takie zimne!... Ja pani nigdy jeszcze takiej nie widziałem... Bałwan ze mnie ostatni, żeby też zaraz.... — Co pani jest?

Zamiast odpowiedzi podniosła na niego oczy, mówiące z taką prośbą: „Nie pytaj! Nie dręcz mnie“ i z taką smutną stanowczością: „Czy nie rozumiesz, że ja ci nic nie powiem“, że puścił jej ręce, i stał, raptem zastygły, jak zdmuchnięty płomień, z bruzdą na czole i zaciśniętemi ustami.

Ala zwolna spuściła powieki i westchnęła leciuchno.

— To dla mnie? — rzekła z nikłym uśmiechem, spostrzegając leżące na posadzce róże.

Czercza syknął.

— Już nie dla pani — odparł drewnianym głosem. — Upadły na ziemię.

— To nic nie szkodzi. Proszę mi je podać, panie Michale.

Nie poruszył się.

— Pani daruje. Nie miałbym serca ofiarować ich pani — teraz.... Ot! głupie róże! Gdyby umiały mówić, toby one to pani wytłómaczyły.... *Sacramento!...* Ale, ot! jak głupcem bywa.

Wązką, rasową, w błyszczący lakier obutą nogę postawił na kwiatach i zdeptał je.

Ala patrzyła na to w milczeniu z jakąś tępą zadumą.

Westchnęła ponownie.

— Może mi lepiej iść? — zapytał szorstko. — Panią, jak widzę, głowa boli.... Podwójny natręt ze mnie. Przyjdę innym razem.

Nie odchodził jednak, patrząc na nią chmurnie z pod ściągniętych brwi.

Szalona, nowa zazdrość, zazdrość o jej cierpienie, które widział po raz pierwszy, a którego podzielić z nim nie chciała, wzdęła mu piersi.

Był wściekły na nią, jak gdyby broniła mu czegoś, co było jego niezaprzeczoną własnością, do czego miał najwyższe, z góry mu dane prawo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O godzinie 5 po południu udał się tam p. Tittoni w towarzystwie ks. Avarny. Powitał go u wejścia ambasador hr. Lützow i radca legacyjny bar. Gagern. Tu odbyła się druga konferencya ministrów i ambasadorów. Zajęła ona dwie godziny czasu.

O godzinie ósmej wieczorem podejmował p. Tittoni swego gościa obiadem, w którym wzięło udział ogółem 22 osób. Po prawej stronie p. Tittoniego siedział hrabia Lützow, po lewej przewodniczący austro-węgierskiego oddziału na weneckiej wystawie sztuki **Ravisics**. P. Minister hr. Gołuchowski siedział naprzeciw p. Tittoniego, pomiędzy ks. Avarną, a admirałem **Palumbo**.

Pierwszy **toast** wzniósł p. **Tittoni**. Powiedział on:

Składając znakomitemu mężowi stanu, którego działalność tyle oddała przysługi sprawie pokoju, dzięki za to, że uprzejmie odwiedził mnie w Wenecyi, — widzę w tem utwierdzenie istniejących serdecznych stosunków pomiędzy sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi państwami Austro-Węgier i Włoch — i zapraszam Was, Panowie, byście wychylili toast za pomyślność Jego Mości Cesarza Austryi i Króla Węgier".

P. Minister hr. **Gołuchowski** odpowiedział następującym toastem:

„Szczęśliwy, że mogłem tu przybyć, aby memu świetnemu *(illustre)* współpracownikowi w dziele pokoju, stanowiącem dla nas obu przedmiot nieustannej troski, uścisnąć rękę i tym sposobem złożyć nowe świadectwo zapatrywań, stanowiących tło wybornych stosunków pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami, — piję za pomyślność przyjaciela i sojusznika mego dostojnego Władcy, króla Wiktora Emanuela!"

Obiadem wydanym przez Tittoniego zakończył się oficyalny program zjazdu.

Nazajutrz (w niedzielę) zwiedzał hr. **Gołuchowski** przed południem przez dwie godziny w towarzystwie p. Tittoniego międzynarodową wystawę sztuki, poczem o godz pół do 3, pożegnany serdecznie przez Tittoniego, odjechał z powrotem do Wiednia.

Wenecki korespondent *Fremdenblattu* dowiaduje się z autentycznego źródła, że na zjeździe w Wenecyi omówiono wszystkie żywotne sprawy obu Państw z zakresu polityki zagranicznej. Główny przedmiot konferencyi stanowiły **sprawy bałkańskie**. Rezultatem wymiany zdań co do nich było stwierdzenie, że nigdy jeszcze nie panowała [illegible] kierunku zupełniejsza jednomyślność [illegible]zy Włochami i Austro-Węgrami. Z[illegible]przeczono też wersyi, jakoby stan rzeczy [illegible] [illegible]nach pogorszył się ostatnimi czasy. Ma[illegible] [illegible] złą chronicznego, przeciwko któremu za jedyny lek uznać wypada sprawiedliwość i punktualniejsze, niż dotąd, dopełnianie zobowiązań tureckiego zarządu skarbowego. Do tego celu zdążają właśnie zjednoczone usiłowania Austro-Węgier i Włoch na niewzruszonej podstawie konwencyj z r. 1899 i 1902. Poruszono także na konferencyi Ministrów sprawę **zbrojeń** na granicy austryacko-włoskiej, a to w tym celu, by można ograniczyć wydatki, wynikające stąd dla Austro-Węgier i Włoch, a zbyteczne w obec zupełnego porozumienia.

Rzymska *Italie* również zapewnia, że zjazd wenecki nie był zwykłym aktem kurtoazyi, lecz zajął się roztrząśnięciem wszystkich kwestyj bieżących, między innemi sprawą **zbrojeń**. W obec porozumienia rządów mogą stać się niepotrzebnemi zarządzenia militarne generalnych sztabów, gdyż w istocie niema sprawy, która zamącałaby harmonię zgodnego pożycia obu państw. *Italie* podnosi, że urządzenie manewrów w okolicy Wenecyi za czasów Zanardellego było wielkim błędem, bo znalazło w Austryi oddźwięk w uchwaleniu kredytów wojskowych. Zjazd w Wenecyi będzie miał może i to między innemi następstwo, że zaniechane zostaną manewry w Trentino i Włochy nie będą potrzebowały ponosić znowu nadzwyczajnych wydatków wojskowych.

Giornale d'Italia omawiając zjazd powiada, że porozumienie pomiędzy Włochami, Austro-Węgrami i Niemcami musi pozostać najpewniejszą podstawą pokoju. Zjazd wenecki należy więc uważać za nowy dowód, że jest wolą mocarstw utrzymać spokój międzynarodowy.

Italie wreszcie wyraża życzenie, by zjazd rozproszył do szczętu wszelkie cienie, jakie pojawiły się w stosunku Włoch z Austro-Węgrami i aby zupełna zgoda zapanowała nietylko między oboma rządami, lecz także obu narodami.

Z Królestwa Polskiego.

(Dzień 1 maja w Warszawie. — Zaburzenia w Częstochowie).

Do *Czasu* donoszą z Warszawy, że polskie stronnictwo socyalistyczne wydało **odezwę do inteligencyi**, aby razem z robotnikami święciła 1 maja. W ogłoszonym manifeście tej partyi do robotników, znajduje się ustęp grożący srogą zemstą wszystkim, którzy obchodowi święta robotniczego przeszkodzić chcą przez rabunek i napady na osoby bezbronne. „A obawiamy się — powiada odezwa — że istnieje taki zamiar".

*

Czas donosi z Częstochowy pod dniem 29 kwietnia, że w [illegible] z piątku na sobotę policya i wojsko otoczyły dom huty Raków pod Częstochową i rozpoczęły przeprowadzać **rewizye** w mieszkaniach robotników, przy których znaleziono proklamacye socyalistyczne. Aresztowano 13 osób, między niemi dwóch urzędników. Pomimo ścisłego kordonu wojskowego jednemu z robotników udało się przedostać do fabryki i zawiadomić o wszystkiem towarzyszy, którzy natychmiast pospieszyli z pomocą. W bramie zabiegł im drogę oddział żołnierzy i chciał ich wstrzymać, ale robotnicy rozbroili go, a trzech żołnierzy zranili. Tymczasem wojsko odprowadziło aresztowanych do miasta. O godzinie 5 rano robotnicy odbywszy naradę, postanowili zaniechać pracy i ogłosili **strejk powszechny**, do którego przyłączyły się fabryki okoliczne. Robotnicy udali się do miasta, aby policmajstra wezwać do wypuszczenia aresztowanych na wolność. Po drodze przyszło do starcia między robotnikami a wojskiem, które nie chciało ich wpuścić do miasta. Wielu robotników jest rannych. Zachodzi obawa, że w niedzielę i poniedziałek przyjdzie do wielkich zaburzeń robotniczych. W mieście panika, krążą po niem gęste patrole.

Pet. Ag. tel. rozesłała w tej sprawie następującą depeszę:

W Częstochowie przyszło do starcia między wojskiem a robotnikami, którzy dążyli z przedmieść do miasta. Wojsko przez trzy godziny zamykało robotnikom drogę, a gdy robotnicy nie usłuchali rozkazu rozejścia się, żołnierze dali salwę. **Czterech robotników padło trupem, wielu zostało zranionych.**

Litwa o swe prawa.

Ogólnie rozbudzona nowymi pod berłem carskiem prądami potrzeba wypowiedzenia, wyłuszczenia swych pragnień i potrzeb, otworzyła w końcu zbolałe usta także Litwie. Przemówiła stara Giedyminowa stolica w imieniu kraju, któremu od lat tylu przymnażano nieustannie brzemienia, w którym dzień każdy zapełniał się udręczeniami i biernym odporem, a nie było pomocy, ni otuchy znikąd — chyba u stóp Ostrobramskiej i Jej Syna.

Bez skarg na to, co przeszło, z oczyma w przyszłość jeno zwróconemi — a z godnością i powagą sformułowało miasto Wilno swe żądania w petycyi wystosowanej do cara, świeżo zaś ogłoszonej przez urzędowy *Wil. Wiestnik*.

Miasto nasze, wywodzi petycya, jest zarówno administracyjnem, jak kulturalnem ogniskiem całego kraju, potrzeby więc jego bardzo wyraźnie odbijają się na interesach ludności miejskiej i samorząd miejski codziennie staje w obec spraw, których w warunkach dzisiejszych nie jest w możności rozstrzygnąć zadowalająco. W rzędzie niezwykle ciężkich warunków życia naszego pierwsze miejsce zajmuje niewątpliwie ograniczenie znacznej części ludności w prawach ich majątkowych i osobistych w dziedzinie narodowościowej i wyznaniowej.

Rozliczne **ustawy ograniczające** przepisy i instrukcye tymczasowe mimo, że wydane zostały [illegible] względu na wyjątkowe warunki, w jakich się znajdowało życie kraju naszego, istnieją jednak nadal, tamując normalny rozwój życia społecznego i niszcząc kraj nasz ekonomicznie. Nagromadzenie zaś na niewielkiem terytoryum miejskiem olbrzymiej liczby osób, ograniczonych w prawach, w stosunku do rdzennej ludności cesarstwa, odbija się zgubnie na całej ludności, wywołując nienawiść na gruncie rasowym i wyznaniowym.

Z tego względu rada miasta Wilna nabrała przekonania, że konieczną rzeczą jest znieść jak najrychlej wszystkie istniejące dziś ograniczenia i zrównać wszystkie zamieszkujące kraj nasz narodowości pod względem praw z rdzennymi mieszkańcami cesarstwa.

Szkoły rządowe, ciągnie petycya dalej, obecnie istniejące u nas, zbaczają z drogi ściśle pedagogicznej i niezupełnie odpowiadają przeznaczeniu swemu, w obec czego, dla usunięcia najdotkliwszych braków, niezbędną rzeczą jest: *a)* otworzyć wszystkim, bez różnicy religii i narodowości, jak najszerszy dostęp do szkół; *b)* dopuścić do pracy nauczycielskiej osoby wszystkich narodowości, kraj nasz zamieszkujących, jako bliско obeznanych ze społeczną i moralną stroną życia ludności i mogących w obec tego skutecznie wpływać na wychowanie młodzieży; *c)* w celu uzyskania trwałej łączności między rodziną, a szkołą przyznać rodzicom i przedstawicielom samorządu miejskiego prawo uczestniczenia w radach pedagogicznych; *d)* naukę religii wykładać w ojczystym języku uczniów i wprowadzić naukę języków miejscowych, jako przedmiot nieobowiązkowy.

W obec niedostatecznej liczby szkół rządowych, niezbędną rzeczą jest przyznać osobom prywatnym **prawo swobodnego otwierania szkół**, przyczem decyzya, w jakim języku odbywać się ma nauka, pozostawiona być ma do wyboru założycielowi szkoły.

Dla podniesienia **materyalnego dobrobytu** ludności **i umysłowego rozwoju** należy wprowadzić obowiązkową powszechną naukę szkolną i jednocześnie przyznać każdemu, kto tylko zechce, prawo swobodnego nauczania.

Niezbędne jest pozwolić na **swobodne używanie języków miejscowych** w instytucyach prywatnych, wydawnictwach peryodycznych, teatrach, na odczytach i zebraniach literackich, oraz pozwolić na wnoszenie próśb i innego rodzaju dokumentów do wszystkich miejscowych instytucyj rządowych w ojczystym języku proszącego.

Należy pozwolić osobom wszystkich istniejących wyznań na publiczne wykonywanie **praktyk religijnych**.

Z uwagi na zamierzoną reformę ustawy miejskiej z r. 1892, która z jednej strony usunęła całe kategorye obywateli oraz całą ludność żydowską od udziału w wyborach miejskich, a z drugiej przyznawała administracyi miejscowej prawo niezatwierdzenia wybranych na urzędy publiczne, zarząd miasta Wilna jest zdania, że byłoby rzeczą niezbędną odłożyć przypadające w maju r. b. wybory miejskie aż do rozstrzygnięcia kwestyi powyższej w drodze ustawodawczej.

Jedyną rękojmię urzeczywistnienia projektów powyższych i prawidłowego rozwoju ich zarząd miasta Wilna widzi w zniesieniu istniejącego przy ustroju biurokratycznym systemu administracyjnego i zaprowadzeniu trwałego i legalnego stanu rzeczy i w tym celu uważa za rzecz niezbędną jak najrychlejsze powołanie swobodnie wybranych przedstawicieli wszystkich warstw ludności, bez różnicy wyznania i narodowości, dla rozważenia projektów ustawodawczych i ustanowienia kontroli nad ich wykonaniem.

---

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Armand nie widział potrzeby wyjawiać tego, co przewidywał, i w taki sposób zabrał się do rzeczy, że pani de Mesneville, sama nie wiedząc dokładnie do czego się zobowiązuje, przyrzekła. Zawarli z sobą rodzaj układu, mocą którego, na pierwsze wezwanie Armanda, miała się oddać całkowicie na usługi Maryi.

— Sprytny człowiek! — szepnęła, gdy szli do Maryi. — Umie zręcznie nagiąć cudzą wolę do swoich zachcianek.

— Liczę więc na panią, zakończył Armand.

— Dobrze, ale utwierdziłam się jeszcze w przekonaniu, że jesteś pan skończonym czarodziejem.

Życzyłby sobie być nim w tym stopniu, co ona sobie wyobrażała, gdyż mógłby wówczas z łatwością zwalczyć wiele przewidywanych przeszkód. Tymczasem, jako zwykły śmiertelnik, musiał walczyć z trudnościami sytuacyi nader skomplikowanej.

Najpród, potrzeba było nakłonić pannę de Giverny, aby przyjęła opiekę innego lekarza. Następnie przyszły smutne chwile pożegnania, gdy Armand musiał wreszcie wracać do Paryża. Trzeba było nie mniej nie więcej, tylko stanowczo wyrażonego rozkazu dla zobowiązania Maryi, aby się rozsądnie zachowała. Pani de Mesneville osądziła nawet, że ten rozkaz był nadto surowy, gdyż Marya, po odjeździe narzeczonego, zapadła w ponure przygnębienie. Stała się nieczuła na wszystko, jakby nieprzytomną. Jedynie częste listy Armanda wyrywały ją na chwilę z martwoty.

Norbert Durfort kilkakrotnie ją odwiedzał. Jeżeli czasem miał ochotę zapomnieć o swojem przyrzeczeniu i pozwolić sobie na nowe wybryki, to kolega Armanda wnet go w zapędach powstrzymać umiał. Ten doktor pesymista, bardzo brutalny, nie liczył się ze słowami. Zdaniem jego, sprawa z panną de Giverny była całkiem jasna. Dni jej były policzone — dni, nawet nie miesiące.

— Czy podobna, doktorze! — zawołała pani de Mesneville.

Opiekun nie mógł sobie dać rady. Miesiące, bardzo dobrze! Ale dni? To za mało. Trzeba przecież doprowadzić do zaślubin! Gdy uczynił wzmiankę o tem, doktor wybuchnął śmiechem. Norbert byłby go z chęcią udusił.

— Co pan w tem widzi tak śmiesznego?

— Cały pański projekt jest śmieszny. Nikt się nie żeni z tchnieniem, a panna de Giverny jest tylko tchnieniem...

— Mój syn jednak musi dobrze wiedzieć...

— Nie widzi tak, jak ja, postępów choroby.

— Niechże pan położy tamę tym postępom!

— Staram się, panie, staram się o to. Ale gdy niepodobna, cóż poradzę?

Gest wymowny towarzyszył tym słowom.

Wbrew jednak tej złowróżbnej przepowiedni, minęło spokojnie cztery tygodnie. Wydawały się one Maryi cztarema wiekami, a dla Norberta każdy dzień był męką.

Ale przybycie Armanda na dwa dni przed ślubem, uspokoiło obawy Maryi, dopełniając miary jej najskrytszych marzeń. I odtąd w Basse-Terre zapanowała radość. Wiadomo było jednak, że Armand od tygodnia już bawił w departamencie, Norbert, jakkolwiek podejrzliwy, nie zapytał go nawet o powody, uspokojony jego przybyciem.

Dowiedział się jednak o tych powodach wieczorem, przy czytaniu kontraktu. Zastrzeżenia, wymagane przez niego i z musu, po długim oporze przyjęte przez notaryusza rodziny Giverny, znikły teraz bez śladu. Żadnej darowizny, żadnej wspólności majątkowej ani zastrzeżenia na przyszłość, gdyby Marya umarła bezdzietnie i bez testamentu. To małżeństwo stawało się przeto prostem oszustwem. Złość wrzała w duszy Norberta, a czoło jego pokrywało się chmurami; byłby wybuchnął, gdyby Armand nie trącił go łokciem, gdy notaryusz kończył długie czytanie.

— Nie zapominaj się, ojcze, nie rób skandalu, bo sami padniemy jego ofiarą.

— Okradają nas, jak wśród lasu! Cholera niech porwie tego starego lisa, który sobie pozwolił...

— On sobie nic nie pozwolił, ja sam jestem winny, twój projekt został zmieniony na mój wyraźny rozkaz. Potrzebowałem nawet kilku dni, aby...

— Jakiem prawem zmieniasz, co ja ułożyłem?

— A jakiem prawem narzucasz mi ohydę bezczelnej spekulacyi?

— Bezczelnością jest tylko być głupim!

— Tę bezczelność przyjmuję, innej nie. Wolałbym poróżnić się z tobą, ojcze. Zastanów się; w każdym razie dopiąłeś celu i pozostajesz panem tego majątku. Marya nie będzie się mieszać do twoich rządów....

— Zrobię tak, że będziesz tego żałował!...

— Temu nie wierzę!

Wyrazy zamieniano w ten sposób, że nikt z obecnych, na tych twarzach spokojnych z pozoru nie mógł się domyśleć walki wewnętrznej i wojny otwartej pomiędzy ojcem i synem.

Durfort formalnie się dławił. Więc żyć dalej w nieustannej trwodze, wtedy, gdy proste posunięcie piórem mogło wszystko wyrównać. Być zmuszonym, istotę, przeznaczoną na pomstę, nienawistną, otaczać staraniem i pielęgnować, jak kwiat jaki szacowny! Wściekłość jego tem bardziej się potęgowała, że nie mógł jej okazać na zewnątrz, gdyż wzięty jakby w pułapkę, wszystko usta mu zamykało, a publiczne wystąpienie odkryłoby jego niecne zamiary.

Ksiądz proboszcz kiwał głową z wyrazem aprobaty, pani de Mesneville modliła się w zachwycie, oświadczając, że Armand jest niezrównany. Był istotnie niezrównany lecz i śmieszny także. Uczony, któremu zazdrościli wszyscy koledzy, szermierz, zahartowany do walki z przeszkodami życia, do czegóż doszedł? do niepojętego rezultatu, do formalnej kapitulacyi! Że spokojnem czołem, jak gdyby dokonał obojętnego dzieła, podpisywał swoją zgubę i na domiar ironii, przybierał miny sentymentalne!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Położenie w Rossyi.

(Wielkanoc w Petersburgu. — Carskie łaski. — Nowy minister sprawiedliwości. — Tolerancya religijna. — Ulgi dla chłopców).

Uroczysta procesya naokoło cerkwi św. Izaaka odbyła się w nocy z soboty na niedzielę Wielkanocną bez wypadku, pod osłoną wojska. Tworzyło ono zamknięty łańcuch w około soboru. Zebrało się stosunkowo mało publiczności. Noc wielkanocna minęła spokojnie.

*

Ukaz carski powołuje namiestnika Kaukazu, hr. Woroncowa-Daszkowa do rady państwa i mianuje go członkiem rady ministrów i komitetu ministrów. Sekretarz stanu, Norde, otrzymał rozkaz zastępowania namiestnika na posiedzeniach wspomnianych instytucyj.

Dalej powołał car z okazyi świąt Wielkanocnych do rady państwa gen. adjutanta Grippenberga, oraz senatorów Kangacewa i Łazarewa, pomocnika ministra skarbu Obolеńskiego, pomocnika ministra sprawiedliwości, Schnemana, marszałka szlachty gubernii tulskiej, Arseniewa.

Order Aleksandra Newskiego otrzymali ambasador w Wiedniu ks. Urussow i prof. Mertens.

Car ułaskawił skazanych na więzienie z powodu strzału kartaczowego podczas uroczystości Jordanu, oficerów artyleryi: Dawidowa, Karcowa i Rotha i zamienił im karę twierdzy na areszt na odwachu 3—4 miesięczny, z ograniczeniem niektórych praw służbowych.

*

Petersburska Agencya Telegraficzna donosi, że kierownik ministerstwa sprawiedliwości, Manuchin, został mianowany ministrem sprawiedliwości.

*

Ukaz tolerancyjny.

Petersburska Agencya Telegraficzna donosi: Zatwierdzone przez cara uchwały o tolerancyi religijnej opiewają: Przejście z prawosławia na inne chrześciańskie wyznanie nie pociąga za sobą bynajmniej prześladowania, ani też ujemnych następstw pod względem osobistych lub obywatelskich praw, przyczem pełnoletnie osoby, przechodzące na inną wiarę, będą uważane za przynależne do tego wyznania, na które przeszły. W razie przejścia jednego z małżonków na inną wiarę, pozostają małoletnie dzieci przy dawnej wierze. Gdy oboje małżonkowie zmieniają wiarę wówczas dzieci do lat 14 przyjmują nowe wyznanie rodziców, starsze dzieci zostają w dawnej wierze. Chrześcianom każdego wyznania wolno jest przyjętych za swoje niechrzczonych podrzutków oraz dzieci nieznanego pochodzenia chrzcić według obrządku własnego wyznania.

Raskolnicy podzieleni zostają na trzy grupy, mianowicie na starowierców, sekciarzy i wyznawców błędnych nauk, których wyznawanie podlega sądowym karom. Obie pierwsze grupy otrzymują prawo publicznych nabożeństw i pewne prawa obywatelskie. Raskolnicy wszelkiego rodzaju nazywani są starowiercami, jeżeli nie uznają zasadniczych dogmatów prawosławnej cerkwi lub też jej niektórych zwyczajów i odprawiają nabożeństwa według własnych dawnych ksiąg. Religijne gminy starowierców i sekciarzy otrzymują prawo posiadania ruchomości i nieruchomości. Co się tyczy budowy domów modlitwy starowierców i sekciarzy, oraz zamykania ich, obowiązują postanowienia, wydane dla kościołów innowierców. Starowiercy i sekciarze zyskują prawo zakładania osad i klasztorów. Duchowni tych obu grup podzieleni zostają na przełożonych i nauczycieli. Pozwala się starowiercom i sekciarzom zakładać szkoły tam, gdzie należy do nich znaczna część ludności. Szkoły te podlegają kontroli ministerstwa wyznań. Zakaz drukowania i zakładania starowierczych książek religijnych znosi się. Co do małżeństw mieszanych, starowiercy i sekciarze są postawieni na równi z innemi wyznaniami. Prowadzenie metrykalnych ksiąg powierza się duchownym starowierców i sekciarzy pod nadzorem władzy lub gmin; dla obu grup zakładane będą osobne cmentarze.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości otrzymuje polecenie wydania we właściwym czasie zarządzeń w celu ulżenia losu osób, skazanych za religijne przestępstwa, przyczem kara może być złagodzoną lub zupełnie zniesioną. Co się tyczy wyznania innowierców uchwalił komitet ministrów usunąć istniejące ograniczenia. Dla otwierania domów modlitwy wymagane jest tylko pozwolenie dotyczącej duchownej władzy. Przymusowe zamykanie rzymsko-katolickich klasztorów w Królestwie Polskiem ustaje, skoro tylko nowe postanowienia wejdą w życie. Nauka religii innowierców odbywa się we wszystkich zakładach naukowych w języku ojczystym. Komitet ministrów uchwalił dalej uzyskać najwyższe zatwierdzenie tego, aby rzymsko-katolickim duchownym, którzy ukończyli seminarya duchowne, ale nie złożyli jeszcze przepisanego egzaminu w rossyjskim języku, wolno było piastować duchowne urzędy w rzymsko-katolickich dyecezyach.

Ogłoszony wczoraj ukaz tolerancyjny, odnośnie do lamaitów postanawia, że odtąd nie wolno ich w aktach urzędowych nazywać kacerzami i poganami.

*

Według *Petersburskiej Agencyi telegraficznej* carski ukaz przyznaje chłopom pewnej liczby gubernij nowe ulgi, polegające na odpisaniu zaległości, powstałych skutkiem nieregularnej spłaty pożyczek, które udzielone zostały z powodu nieurodzaju, począwszy od r. 1867 aż do urodzin następcy tronu. *Torgowo-Promiszlennaja Gazeta* oblicza, że suma darowanych w ten sposób długów wyniesie 75 milionów rubli.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Eskadra Niebogatowa zbliża się zwolna do Singapore. Widziano ją we czartek w oddaleniu 60 mil na południe od Penang. Jeżeli chyżość tej eskadry nie zmniejszyła się, to w chwili, gdy to piszemy — musi ona znajdować się już na wysokości Singapore, a kto wie nawet, czy nie ma już tego punktu za sobą.

Wedle relacyi jednego z francuskich wojskowych zamierzał pierwotnie Rożdżestwieński zrezygnować z połączenia się z Niebogatowem i dopiero, gdy pokazało się, że ta eskadra ma większą, niż pierwotnie podawano chyżość — zmienił poprzedni plan swój. W istocie też przez owo połączenie znakomicie podniesie się bojowa siła floty Rożdżestwieńskiego.

Jak w Paryżu twierdzą, zamyśla Rożdżestwieński popłynąć najkrótszą drogą ku Władywostokowi. Ale w takim razie musi on stoczyć czemprędzej bitwę z przeciwnikiem, aby oczyścić sobie wolny przejazd obok Formozy. Niemniej jednak i wówczas będzie miał do zwalczenia niemałe trudności przy zaopatrywaniu się w węgle i z nieodzowną od czasu do czasu naprawą okrętów.

Morning Post donosi, że flota rossyjska przebywa koło wyspy Hainan, gdzie Rożdżestwieński czeka na eskadrę Niebogatowa. Połączenia flot oczekują z końcem tygodnia.

Z Hongkong telegrafują: Parowiec „Stettin" widział we wtorek w nocy w zatoce Hongkoe 30—40 okrętów floty bałtyckiej; na pokładzie ich był nagromadzony węgiel. Eskadra dała sygnałami rozkaz statkowi „Stettin", aby stanął i zadała mu szereg pytań. Eskadra była gotowa do odpłynięcia na pełne morze.

Na widowni mandżurskiej nie zaszło nic uwagi godnego. Generał Leniewicz telegrafował do cara dnia 29 z. m., że wojska rossyjskie zaatakowały Japończyków koło stacyi Tunghuzian, spędziły ich kolejno z pięciu pozycyj i obsadziły tę stacyę.

W obec coraz większego prawdopodobieństwa zaatakowania Władywostoku przez Japończyków od strony lądu, oświadcza przybyły stamtąd do Petersburga oficer Daniłczenko, że Władywostok jest świetnie ufortyfikowany i odpowiada wszelkim nowoczesnym wymaganiom. Ma też poddostatkiem żywności i amunicyi. Krążowniki „Rossya", „Gromoboj" i Bogatyr" są już zupełnie naprawione.

Times donosi z Waszyngtonu: Pogłoska, jakoby prezydent Roosevelt miał wrócić do Waszyngtonu w razie, gdyby znów okazała się możliwość nawiązania rokowań pokojowych między Rossyą a Japonią i miał objąć rolę pośrednika, jest tak samo nieuzasadnioną, jak wszelkie inne dotychczasowe wiadomości. Waszyngtoński poseł japoński oświadczył, że żadnych w tym kierunku nie otrzymał wiadomości i że sytuacya w niczem się nie zmieniła.

KRONIKA

Lwów, 1 maja.

— **Kalendarz.** Wtorek (2 maja): Zygmunta. — Witymira. — Wtorek Woskr. Wschód słońca o godzinie 4·37 rano, zachód słońca o godzinie 7·16 po południu.

— **Uroczystość rezurekcyjna** według obrz. gr. kat. odbyła się w sobotę o godzinie 6 wieczorem w cerkwi św. Jura. Ceremonii dokonał JE. ks. Metropolita Szeptycki w otoczeniu kanoników kapituły gr. kat. i licznego duchowieństwa.

W uroczystości wzięli udział: Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, członek Wydziału krajowego, p. Glidziuk, oraz reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych.

Honory wojskowe pełniła jedna kompania 80 p. p., która w czasie uroczystości oddała przepisane salwy.

— **P. Prezydent Ministrów baron Gautsch,** szczęśliwie przebywszy ciężką chorobę znajduje się na drodze do zupełnego wyzdrowienia. Stan ogólny sił barona Gautscha jest wedle opinii lekarzy zupełnie zadowalający. P. Minister musi jedynie chronić oczy od natężenia. Sprawy urzędowe załatwiać będzie P. Minister na razie w domu; w parlamencie pojawi się dopiero w sesyi po Sejmie czeskim.

— **Z c. i k. armii.** Major sztabu generalnego Antoni Traxler, przeniesiony do 1 p. ułanów.

Ze sztabu generalnego przydzieleni zostali do służby przy pułkach podpułkownicy: Mieczysław Zaleski przy 56 p. p., Emil Lischka przy 35 p. p. obr. kraj., Teodor Gabriel przy 19 p. p.

W stan spoczynku przeniesiony major Franciszek Innerhofer z 13 p. drag. Komendantem 18 p. p. zamianowany pułkownik 93 p. p. Kamil Rebensteiger, a komendantem 56 p. p. pułkownik 1 p. p. Jan Linhart.

Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Antoni Čermák przy 18 p. p., dr. Salomon Teufel przy 1 p. art. korp., dr. Józef Lindenbaum przy 40 p. p., dr. Zygmunt Král przy 20 p. p., dr. Abraham Haušlich przy 1 p. uł., dr. Jan Sichernsad i dr. Oskar Granzner przy 3 p. trenu.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęto Aleksandra Sopotnickiego, jako wolontaryusza dla oddziału kontroli dochodów w dyrekcyi we Lwowie; mianowano aspirantem Kazimierza Zielonkę, wolontaryusza w warstatach we Lwowie i przeniesiono manipulantki: Stefanię Leurmann z Jarosławia do Lwowa, Emilię Przybyłowską ze Stryja do Drohobycza i Maryę Loteczka z Drohobycza do Lwowa.

— **1 maja.** Na placu Gosiewskiego odbyło się dziś przed południem zgromadzenie, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną, na którem po odśpiewaniu pieśni robotniczych, przemawiali pp. Hudec, Nacher (o ośmiogodzinnym dniu pracy), dr. Wyrostek (o powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem prawie wyborczem) i Hankiewicz (o braterstwie ludów).

Po zgromadzeniu odbył się pochód uczestników ulicami Kochanowskiego, Batorego, pl. Maryackim i ul. Karola Ludwika do gmachu teatru miejskiego, skąd po przemówieniu p. Nachera uczestnicy rozeszli się w spokoju.

— **Święcone** w Kole literacko-artystycznem, urządzone w sobotę wieczorem, zgromadziło w przystrojonych zielenią salonach przeszło sto osób. Na środku wielkiej sali ustawiono olbrzymi stół, przybrany w wazony palm i kwiatów, w baby z emblematami literatury i sztuki, mięsiwa i placki. Tutaj zasiadł na głównem miejscu Najprz. ks. Arcybiskup Teodorowicz, otoczony członkami prezydyum „Koła", oraz reprezentantami wszystkich stanów i zawodów. Ci, dla których brakło już miejsca u głównego stołu, zasiedli przy małych stoliczkach, umieszczonych po pod ścianami.

Pierwszy wiceprezes Rejchan powitał imieniem wydziału „Koła" dostojnego gościa i złożył wszystkim serdeczne życzenia. Z kolei powstał ks. Arcybiskup Teodorowicz i w dłuższem, pięknem przemówieniu złożył życzenia instytucyi, w której przed laty, po przybyciu do Lwowa, „odbywał pierwszy nowicyat" życia towa-

ZE ŚWIATA TONÓW.

(O początkach pracy benedyktyńskiej nad choratem. — „Mojżesz" G. Orefiœgo. — Dzwonek czarodziejski" Saint-Saënsa. — „Cherubin" Masseneta. — Występy dzieci cudownych).

(Dokończenie).

Opera kolońska zaprezentowała muzykalnym Niemcom „Dzwonek czarodziejski" Saint-Saënsa. Rzecz ta wprawdzie skomponowana została jeszcze w 1877 r., lecz dopiero teraz znalazła gościnę na scenie niemieckiej. Treść przypominająca w ogólnym zarysie „Opowieści Hoffmanna" Offenbacha, przedstawia się następująco. Ubogi malarz Konrad kocha się nie bez wzajemności w Henryecie. Ale zmysłami jego owładnęła chwilowo niema Fiammetta, modelka. Konrad zapada w ciężką chorobę; w chwili kryzis, widzi w swym lekarzu demona, od którego dostaje dzwonek czarodziejski, otwierający mu skarby podziemne. Zapomniawszy o swej najdroższej Henryecie, nie waha się użyć czarodziejskiego dzwonka, za którego sprawą ma wszelkie skarby na opłacenie kosztownej miłości modelki, chociaż każde jego drgnięcie sprowadza śmierć na jedną z drogich mu istot. Gdy Konrad ma ochotę po raz trzeci uciec się do pomocy dzwonka, przypomina mu się nagle Henryeta. Wzruszony wspomnieniem, niszczy czarnoksięskie narzędzie i... budzi się.

Muzyka, jak zwykle Saint-Saënsa, zajmuje iście galijskim *esprit*, olśniewa często kombinacyami nader misternemi, bardzo pomysłowa i dowcipna, a nadewszystko pysznie instrumentowana. To też i „Czarodziejski dzwonek" jest nieodrodną córą muzy Saint-Saënsa.

W Monte Carlo wystawiono komedyę śpiewaną w 3 aktach p. t. „Cherubin" z muzyką Masseneta. Libretto, pochodzące z pod pióra Franciszka de Croisset i Henryka Cain, jest przeróbką sztuki Croisseta, noszącej ten sam tytuł. Fabułę stanowią przygody miłosne Cherubina, wypieszczonego przez kobiety pazia z „Wesela Figara". Muzyka bardzo wdzięczna, lekka i wesoła. Massenet rozumie znaczenie słowa w teatrze, to też nie stara się wcale, by przyciągnąć całą uwagę widza wyłącznie ku sobie. W ogóle „Cherubin" stoi na wysokości zadania i jako taki, może stać się typem współczesnej komedyi muzycznej.

W zakończeniu naszego fejletonu pozwolimy sobie zacytować, za jednem z pism muzycznych, parę trafnych uwag i spostrzeżeń, pod adresem coraz więcej mnożących się cudownych dzieci, a których i w naszem błogosławionem społeczeństwie mamy podostatkiem. Powodzenie i sława pierwszych dzieci cudownych wywołały złe następstwa. Obudziły wśród pokoleń nieletnich przedwczesną żądzę laurów i uwielbienia, doprowadziły licznych, a bardzo zacnych ojców rodziny do utraty zrównoważonej trzeźwości w poglądach i do ciężkich poświęceń, naraziły tysiące Bogu duszę winnych miłośników muzyki na wysłuchanie nigdy już chyba nieustających popisów, przyszłych gwiazd. Co jednak najgorsze, dały pobudkę pomysłowości przedsiębiorczej do wynajdywania systemów specyalnych, mających udoskonalać tresurę forsowną małych geniuszów nieuznanych, z istotną, a dotkliwą krzywdą normalnego rozwoju organizmów dziecięcych.

Wystarczy tylko spojrzeć na owych chuderlaków wycieńczonych, z czupurną miną zasiadających do fortepianu, lub prostujących się sztywno za pulpitem, aby doznać w duszy przykrego uczucia żalu i litości. Czy to nie szkoda tych mozolnych wysileń fizycznych i umysłowych najczęściej bezowocnych? Nie szkoda pieniędzy zaoszczędzonych ciężko przez rodziców, kosztem niewygód i niedostatków, lub przeznaczonych na ulżenie doli bolesnej, w smutku czarnej godziny?

Bujność temperamentu dziecięcego rwałaby anemicznego zarodka na wirtuoza do swobody i swawoli; maleństwo tęskni za powietrzem i ruchem, których potrzebę, oraz wpływ ożywczy czuje instynktownie. Lecz srogi specyalista od wyrabiania i wyzyskania obiecujących talentów nieletnich, zagadkowy i poważny jak sfinks kamienny, okazuje się wciąż nieubłaganym w swych tyranicznych, a bezwzględnych wymaganiach.

Nadzieja sztuki rodzimej (ba! wszechświatowej), sława i podpora rodu musi wykręcać sobie mięśnie u niekształtnych rącząt i paluszków, wysuszać i obciążać mózg, włóczaniem niejasnych i zagmatwanych formułek, wyzbyć się wszelkich uczuć, rozkoszy i dążeń, po za czystą miłością dla świętości sztuki.

Organizm wątły, wyczerpany nadmiarem nieuniknionym przymusowych egzercycyj codziennych, przebywając nieustannie w niezawsze dla jego młodych płuc odpowiedniej atmosferze naszych mieszkań hygienicznych (!), rozwija się nienormalnie, jak wątła i przedelikacona roślinka cieplarniana; doszedłszy zaś do okresu dojrzałości, więdnie najczęściej i marnieje.

rzyskiego. Toast na rozwój Związku artystów polskich pił Michał Rolle; na cześć prasy, w ręce wiceprezesa Kucharskiego, dr. Antoni Wereszczyński; prócz tego przemawiali: prof. Mostowski imieniem „Związku“, dr. Solański, wreszcie toast „kochajmy się!“ wzniósł prof. Rybkowski. Do późna w noc omawiano wszystkie ważniejsze sprawy obecnej doby.

— **Zasiłek.** Ministerstwo oświaty przyznało na restauracyę kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie kwotę 4000 K., jako pierwszą ratę subwencyi państwowej za rok 1904, oraz wstawiło do preliminarza na r. 1905 na razie jako drugą ratę kwotę 1000 K., zanim nastąpi rozstrzygnięcie kwestyi przyznania na cel powyższy dalszej subwencyi państwowej.

— **Misye katolickie.** Z uchwalonego przez Sejm na rok 1905 ryczałtu na misye katolickie, przyznał Wydział krajowy następujące jednorazowe zasiłki: rzym. kat. archidyecezyi lwowskiej 1.400 koron, rzym. kat. dyecezyi krakowskiej 1.000 kor., rzym. kat. dyecezyi przemyskiej 600 koron, rzym. kat. dyecezyi tarnowskiej 650 koron, gr. kat. archidyecezyi lwowskiej 1.000 koron, gr. kat. dyecezyi przemyskiej 400 koron, gr. kat. dyecezyi stanisławowskiej 400 koron i ks. Edwardowi Ortwedowi w Mariebo, na misye między polskimi robotnikami w Danii 400 koron.

— **Zmiana ustawy drogowej.** Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby sprawę zmiany ustawy drogowej poddał gruntownym studyom, a przedewszystkiem w tym kierunku, czem należałoby zastąpić ubytek w dochodach drogowych przy zniesieniu obecnie obowiązującej prestacyi osobistej. W celu wykonania tej uchwały polecił Wydział krajowy Wydziałom powiatowym przedłożyć jak najrychlej wykaz liczby rodzin, względnie partyj obowiązanych do prestacyi w r. 1903, w każdej gminie i osobno na każdym dotyczącym obszarze dworskim, tudzież wykazy wartości dwudniowej prestacyi pieszej, względnie jednodniowej prestacyi ciągłej w każdej gminie i osobno na każdym obszarze dworskim, obliczonej według liczby rodzin i cen wykupna prestacyi, uchwalonych przez Radę powiatową w myśl § 36 ust. drog.

— **Komisya ministeryalna,** zajmująca się badaniem zatruć ołowiowych, któremu ulegają robotnicy w hutach i fabrykach, przybyła przed kilku dniami do Krakowa. Do komisyi należą: szef sekcyi i naczelnik urzędu statystyki pracy w Ministerstwie handlu dr. Wiktor Mattaja, komisarz Urbanek, docent techniki wiedeńskiej dr. Kaup i komisarz dr. Marceli Karcz. Komisya ta, do której przyłączyli się także starszy radca górniczy z Krakowa Holobek, naczelnik górniczego urzędu okręgowego w Krakowie Ferdynand Jastrzębski i lekarz powiatowy w Chrzanowie dr. Berggrün, zwiedziła we czwartek hutę cynkową hr. Andrzeja Potockiego w Krzu, pod Trzebinią, wczoraj hutę i fabrykę cynkową Loebeckiego w Niedzieliskach koło Szczakowej i hutę cynkową dr. Lowicza w Trzebini. Komisya, po zbadaniu przyczyn zatrucia, obmyślić ma — jak już donosiliśmy — środki zapobiegające zatruciu robotników ołowiem.

— **Nowe gatunki papierosów.** Od dnia 1 b. m. sprzedawane będą w trafikach specyalnych gatunków tytoniu i cygar trzy nowe gatunki papierosów: „Karnak“, „Haumu“ i „Bey“ firmy Gabryela Mantzaris et Co. w Kairze. Cena papierosów „Karnak“ z munsztukiem słomianym wynosi za 100 sztuk w pudełku 11 koron. W mniejszej ilości niesprzedaje się tych papierosów. — 100 sztuk „Haumu“ z munsztukiem korkowym w pudełku, kosztuje 8 koron; 25 sztuk w blaszanem pudełeczku 2 korony. — Wreszcie cena 100 sztuk papierosów „Bey“, bez munsztuku, w pudełku, kosztuje 7 koron; 25 sztuk w kartonowem pudełeczku 1 korona 76 hal.

— **Pielgrzymka polska** uczniów galicyjskich szkół średnich, zwiedzała w piątek Bolonię, w sobotę — Wenecyę, poczem przez Fiumę i Budapeszt wyruszyła w drogę powrotną do Lwowa. W naszem mieście staną młodzi turyści jutro, we wtorek.

— **Zjazd koleżeński.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Przypominamy naszym koleżankom, byłym uczenicom 8 klasy C) szkoły wydziałowej im. królowej Jadwigi w r. 1894,5, że zjazd koleżeński odbędzie się we środę, d. 3 maja b. r. Punkt zborny w kościele katedralnym o godzinie pół do 9 rano przed ołtarzem głównym.

Olga Bilińska - Bühnowa. Teofila Jerichówna.

— **Kursa weterynarsko-hodowlane,** odbędą się w Krakowie w dniach 24, 25, 26 i 27 b. m. dla członków powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego, myślenickiego i bocheńskiego i w Tarnowie w d. 29, 30 i 31 b. m. dla powiatów: tarnowskiego, dąbrowskiego, brzeskiego, grybowskiego i pilzneńskiego. Wykładać będzie 4 prelegentów.

△ **Tajemnicze zniknięcie.** W połowie ubiegłego miesiąca wyjechała z Borysławia rzekomo do Lwowa na naukę krawieczyzny, Helena z Dźwigałów Cieślikowa, żona palacza przy kopalni nafty, pochodząca z Żegi, w powiecie krośnieńskim. Ponieważ od dnia jej wyjazdu z Borysławia, t. j. 15 kwietnia, rodzina nie może otrzymać znikąd wiadomości o niej, zwróciła się przeto wczoraj do dyrekcyi policyi z prośbą o jej wyszukanie.

Cieślikowa liczy 28 lat, jest blondynką, słusznego wzrostu, o piwnych oczach; pod lewą szczęką ma bliznę. Ubrana była po miejsku.

△ **Dezerter.** Z koszar 3 pułku trenu zbiegł wczoraj o godzinie 12 w południe Antoni Wiktorowicz, szeregowiec 36 szwdronu trenu.

△ **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj o godzinie 12 w południe spostrzegł stójkowy leżącego bez przytomności na chodniku na wałach Gubernatorskich młodego chłopca, z którego ust sączyła się woda, przesycona fosforem. Stójkowy zawezwał pomocy pogotowia ratunkowego, które, stwierdziwszy zatrucie roczczynem zapałek, wypłukało mu żołądek i odwiozło następnie do szpitala powszechnego.

Desperat nazywa się Arnold Tuszer, liczy lat 17 i jest z zawodu uczniem krawieckim.

Życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

△ **Ofiara nieostrożnej jazdy.** Woźnica przedsiębiorstwa przewozowego p. Tuszyńskiej, Franciszek Bakuda, przejeżdżając w sobotę po południu wozem obok nowobudującego się domu u zbiegu ulic Chorążczyzny i Akademickiej, zawadził tak nieszczęśliwie o beczkę z gipsem, na której stał pomocnik murarski, Jakób Konieczny, że ten upadłszy pod wóz, doznał złamania prawej ręki.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy Koniecznemu pierwszej pomocy na miejscu wypadku, odwiozło go następnie do szpitala powszechnego.

△ **W stroju Ewy.** Na cmentarzu Gródeckim przytrzymano w sobotę umysłowo chorą kobietę, nieznaną z nazwiska, która przechadzała się po alejach cmentarnych w stroju Ewy. Oddano ją w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Znikł bez śladu.** Dwunastoletni Włodzimierz Limejko, uczeń III klasy gimnazyalnej, wyszedłszy jeszcze w dniu 27 z. m. z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. Zamkowej 16, znikł od tego czasu bez śladu.

Limejko jest szatynem o siwych oczach.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. E. M., właściciela dóbr, przy ul. Długosza 3, dostał się w sobotę, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub witrychem, jakiś rzezimieszek i zabrał ztamtąd futro kangurowe, czarne zimowe palto, letnią zarzutkę bronzową, kapelusze i buty, łącznej wartości przeszło 400 K.

Zgubiono w ul. Łyczakowskiej złotą bransoletkę kutą, łańcuszkowej roboty.

Za pobicie własnych rodziców i niszczenie sprzętów domowych, ukarano wczoraj aresztem policyjnym Jana Nowickiego, syna Jędrzeja i Maryi Nowickich, zamieszkałych przy ul. Beisera 2.

Panu Józefowi Jankowskiemu, słuchaczowi Politechniki, zamieszkałemu przy ul. Gołębiej 9, skradziono wczoraj po południu podczas przechadzki na wzgórzach Janowskich aparat fotograficzny z fabryki „Rodenstock w Monachium“, o formacie 9 12 ctm. Aparat był złożony w torbie płóciennej koloru popielatego na żółtych paskach. Szkoda wynosi 300 K.

Wawrzyńcowi Jankiewiczowi, podoficerowi 80 p. p., zamieszkałemu przy ul. Kurkowej 55, skradziono wczoraj przed południem z zamkniętego mieszkania kosztowności, wartości do 100 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzeszowie, Bartłomiej Ludwik Stojan, em. oficyał kolei państwowych, w 66 roku życia.

W Tarnowie, Bronisław Beer, uczeń VIII klasy gimnazyalnej, w 21 roku życia.

W Krakowie, Wilhelm Piernikarski, b. naczelnik urzędu podatkowego w Krakowie, w 52 roku życia.

— **Bataliony pionierskie** wedle nowego rozkładu będą od dnia 1 b. m. począwszy, w ten sposób poddane kontroli inspektorów, że pod nadzór inspektora krakowskiego przypadną bat. pion. nr 3, 8, 9, 10 i 11.

— **Admirał hr. Montecuccoli.** Jak depesze donoszą, został komendant marynarki Rudolf hr. Montecuccoli-Polinago mianowany admirałem. Ur. w roku 1843, był hrabia Montecuccoli tylko przez dwa lata wiceadmirałem, co nowej jego nominacyi nadaje tem większe znaczenie. C. i k. Marynarka posiada tylko dwóch czynnych admirałów: stopień ten posiada mianowicie obok hr. Montecuccolego, baron Minutillo, admirał portowy Poli.

— **Wydział** Towarzystwa tatrzańskiego na posiedzeniu odbytem w piątek w Krakowie, uchwalił w uznaniu nadzwyczajnych zasług sekretarza Towarzystwa, ś. p. Walerego Eliasza Radzikowskiego przedstawić komisyi dla nomenklatury Tatr, złożonej z członków Akademii Umiejętności i Towarzystwa tatrzańskiego wniosek nazwania turni Kończystej nad Przysłopem miętusim, w dolinie Kościeliskiej „turnią Eliasza“.

— **Choroba Paderewskiego.** Do *New York Heralda* donoszą z Londynu: Paderewski poważnie zachorował. Grał on na koncercie w Ontario i już podczas wieczoru uczuł boleści w karku i plecach. Mimo bolu, ukończył koncert. Następnie pojechał Paderewski do wodospadu Niagary. Tu stan jego się pogorszył i ramię zesztywniało. Chory nie mógł spać. Sprowadzono z Buffalo lekarza, który orzekł, że muskuły w szyi zesztywniały. Sztywność objęła także ramiona. Lekarz ów przypuszcza, że nastąpiło zwichnięcie karku, na pewne jednak trudno dotąd cośkolwiek orzec o istocie choroby.

— **Wystawa koni** odbędzie się w czasie od 20 do 28 b. m. w Wiedniu.

— **Wyroki śmierci** rozsyła w Wiedniu rozmaitym osobom, biorącym udział w towarzystwach dobroczynnych jakiś rzezimieszek, czy żartowniś. Wszystkie te wyroki mają tekst jednakowy i opiewają: „Wyrok. Podpisany komitet skazał Pana (Panią) na śmierć przez otrucie i bądź Pan (Pani) przygotowany (przygotowaną), że odtąd każdy kąsek chleba, każda kropla wody może Mu (Jej) śmierć przynieść. Termin wykonania wyroku: W ciągu r. b. Powód: Pańskie szastanie się i zbytkowne życie za pieniądze uzbierane dla biednych, innemi słowy: kradzieże popełniane na biednych. Sposób uniknięcia katastrofy: Natychmiastowe zrzeczenie się wszystkich godności honorowych. — Komitet dla wytępienia łajdactw. Robespierre“. Policya zarządziła dochodzenia celem wykrycia autora tych listów.

— **Z Izby sądowej.** Z Wiednia donoszą: Rozprawa karna przeciw małżonkom Kleinom o zamordowanie Jana Sikory zakończyła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych w sobotę o północy. Franciszka Kleinowa skazana została na śmierć przez powieszenie, przysięgli bowiem potwierdzili dziewięciu głosami pytanie o skrytobójcze morderstwo. Pytanie o skrytobójcze morderstwo co do Henryka Kleina, przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli, natomiast jednomyślnie zatwierdzili pytanie co do współudziału w morderstwie. Został on skazany na ośm lat ciężkiego więzienia. Kleinowa, usłyszawszy wyrok, niczem nie okazała wzruszenia, usiadła tylko, przyczem trąbka akustyczna wypadła jej z rąk. Obrońca jej zgłosił zażalenie nieważności, obrońca zaś Kleina zastrzegł sobie czas do namysłu. W gmachu sądowym panował przed ogłoszeniem wyroku taki ścisk i niepokój, że straż musiała przywracać porządek. — Przed gmachem oczekiwały wyroku tysiące ludzi.

— **Dziki na Bukowinie.** W rewirach bukowińskiego gr. or. funduszu religijnego w czasie od 1 stycznia 1904 do 31 marca r. b. ubito 115 dzików.

— **Z Budapesztu** donoszą: Między robotnikami a budowniczymi przyszło do porozumienia. Jutro robotnicy rozpoczynają pracę.

— **Samobójstwo lekarza.** W Szombathely — jak donoszą do pism wiedeńskich z Budapesztu — zastrzelił się onegdaj lekarz sztabowy honwedów dr. Ignacy Spanet. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba.

— **Wiec dziennikarski,** odbyty w Warszawie pod przewodnictwem Władysława Rabskiego, wybrał komisyę dla ostatecznego ułożenia statutu Stowarzyszenia dziennikarskiego i zreformowania stosunku między wydawcami a dziennikarzami.

— **Z Warszawy.** Warszawska sekcya chemiczna postanowiła urządzić w jesieni r. b. doroczne posiedzenie z udziałem członków zamiejscowych i zaproszonych gości. Na zjazd ten zaproszeni będą chemicy teoretycy, zarówno jak i praktycy, zamieszkali w kraju i za granicą. Program tegorocznego zjazdu ułoży warszawska sekcya chemiczna, a na samym zjeździe ma być postanowiony program posiedzeń następnych.

Sprawa budowy zakładu do palenia śmieci i nieczystości będzie ponownie rozważana przez magistrat przy udziale inspektorów: lekarskiego i weterynaryjnego, którzy projektują utworzenie przy rzeczonym zakładzie oddziału spożytkowywania tłuszczów zwierząt.

— **Dobra nauczka.** W *Gazecie Toruńskiej* czytamy: Robotnik Jan Hieskie, pochodzący z Nowej wsi, zatrudniony w ostatnim czasie w Lubawie, skazany został w tych dniach w Chełmnie na 3 miesiące aresztu za zniszczenie drzewka owocowego, służącego ku upiększeniu publicznej drogi.

— **Nowe pokłady cynku** — jak donosi *Agencya Petersburska* — odkryto na przestrzeni miliona sążni kwadratowych w gminie Piekoszew, w powiecie kieleckim.

— **Nowy kościół w Łodzi.** Dzienniki warszawskie donoszą, że w Łodzi rozpoczęto onegdaj roboty około budowy nowego kościoła św. Stanisława Kostki. W roku bieżącym będą prowadzone jedynie roboty kamieniarskie.

— **Wybuch w laboratoryum.** W Winterthur w Szwajcaryi zdarzył się w sobotę rano w laboratoryum fizykalnem tamtejszej Politechniki fatalny wypadek. Podczas doświadczeń z tlenem nastąpiła eksplozya. Służący laboratoryum rozszarpany w kawałki. Wielu studentów ranionych, między niemi kilku ciężko. Gmach Politechniki doznał z powodu eksplozyi znacznych uszkodzeń. Jak z Zurychu donoszą, wypadek zdarzył się z powodu nieostrożności laboranta, Balderera, przy napełnianiu zbiornika tlenem w ilości 1000 litrów.

Kronika prowincyonalna.

§ W Żywcu odbędzie się dnia 11 czerwca b. r. zlot „Sokołów“ okręgu krakowskiego.

§ W Przemyślu odbędzie się dnia 5 b. m. w sali tamtejszego magistratu walne zebranie członków przemyskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego.

Kronika zagraniczna.

* Kardynał Ajuti, zmarły dnia 25 z. m., urodził się dnia 17 czerwca 1849 w Rzymie. Po odbyciu studyów w seminaryum S. Apollinare, doktoryzował się w Teologii i prawie kanonicznem.

W r. 1876 udał się do Rio de Janeiro jako sekretarz internuncyatury, w r. 1879 zamianowany został sekretarzem nuncyatury w Monachium. W r. 1886 był członkiem delegacyi apostolskiej do Indyj, której przewodnictwo objął po ustąpieniu kardynała Agliardego w r. 1887. W r. 1891 odwołany do Rzymu, sprawował obowiązek sekretarza Propagandy dla spraw obrządku wschodniego. W r. 1893 objął nuncyaturę monachijską, a w grudniu 1896 przeniósł się na takież stanowisko do Lizbony. Kardynałem mianowany został na ostatnim konsystorzu Leona XIII (2 czerwca 1903).

* Wystawa bydła opasowego odbędzie się w Berlinie w czasie od 16 do 18 maja b. r.

* Trzęsienie ziemi dało się w sobotę uczuć w Belforcie, Lyonie i kilku innych miastach francuskich.

W zachodniej części Szwajcaryi, w Lucernie, w kantonach Neuenburg i Wallis dało się w piątek w nocy tuż po godz. 3 uczuć silne trzęsienie ziemi. Najsilniejsze było ono w kantonie Wallis; w pewnej miejscowości kilka domów doznało uszkodzeń.

* Strejk w Limoges. W trzech fabrykach porcelany i w fabryce obuwia część robotników zaniechała pracy.

* Wielki pożar wybuchł wczoraj w Muzeum politechnicznem w Moskwie; ogień powstał na czwartem piętrze i zniszczył oddział architektury oraz roszerzył się na oddział fizykalny, bibliotekę i oddział rolniczy. Szkoda ogromna. Zbiory, które miały wartość wielu milionów, były ubezpieczone ogółem na 160.000 rubli.

* Zamach na pociąg. Z Noworossyjska donoszą: Onegdaj o godzinie 9 wieczorem na stacyi Krymskaja nieznani złoczyńcy usiłując spowodować rozbicie się pociągu osobowego, nagromadzili na torze kawałki podkładów i szyn. Wykoleiły się tylko lokomotywa i wagon bagażowy. Maszynista jest ciężko ranny. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku.

* Straszna statystyka. W roku ubiegłym straciło w Niemczech życie przeszło 200 osób w skutek poparzenia się przy podsycaniu płomieni dolewaniem nafty do płonącego ognia.

* Złoto w rzekach serbskich. Nie od dzisiaj wiadomo, że piasek wielu rzek serbskich, zwłaszcza Peku i Timoku, zawiera pewną przymieszkę złota. Przed dwoma laty zawiązało się nawet stowarzyszenie angielskie, które postanowiło eksploatować te na marne idące bogactwa. Przekonano się, że 1 m. sześć. piasku daje 0·3 gr. złota. W pierwszym roku wydobyto tym sposobem 93 klg. złota, wartości 276.000 fr. Obecnie jednak rząd serbski nabrawszy przekonania, że eksploatacya złotodajnego piasku może opłacić się, stawia towarzystwu trudności, pomimo udzielonej pierwotnie koncesyi i sprawa dalszej eksploatacyi ma się oprzeć o skupczynę.

* Znaczna kradzież. W Paryżu skradziono onegdaj niejakiemu Salomonowi Izaakowi naszyjnik brylantowy, wartości 550.000 franków. Kradzież spełniona została w łodzi, którą Izaak przeprawiał się na drugi brzeg Sekwany. Naszyjnik w stylu wschodnim, składa się z niezwykłej piękności brylantów, z których środkowy, największy, waży 56 karatów. Wraz z naszyjnikiem skradzione zostały dwie brylantowe bransolety.

* Ojciec słynnych „five sisters Barrison“, Lyseas Barrison zmarł w tych dniach w Nowym Jorku w ostatecznej nędzy, pochowany na koszt funduszów dobroczynnych. Co dzieje się z jego nadobnemi córami, niewiadomo. O jednej tylko dochodzą wieści, że przebywa w Filadelfii i jest podobno bardzo bogata.

* Kaktusy do niedawna zupełnie wzgardzone wchodzić zaczynają coraz bardziej w modę. Co prawda udało się hodowcom wyprowadzić nowe gatunki nietylko o wspaniałym kwiecie — czego zresztą i dawnym nie brak — lecz także o formach bardziej urozmaiconych, a przynajmniej nie tak potwornie brzydkich, jak znane powszechnie Opuncye i ich opasłe, pękate i kolczate rodzeństwo.

NEMO PROPHETA IN PATRIA.

Z powodu setnej rocznicy śmierci Schillera, którą całe Niemcy będą obchodziły uroczyście w miesiącu maju, przypomina *Berliner Börsen-Courier* jak obojętnie zachowywała się ludność Weimaru wobec zgonu wielkiego poety.

Dnia 29 kwietnia Schiller był po raz ostatni w teatrze, a dnia 9 maja zakończył żywot. Żona jego pod wrażeniem strasznego ciosu straciła zupełnie przytomność. Umarł nie tylko orzeł-poeta, którego kochała, lecz umarł jej żywiciel. Czuła, że dla niej i dla dzieci rozpoczynają się nietylko lata sieroctwa, lecz i nędzy. Oprócz młodego poety Henryka Vossa, który podczas choroby śmiertelnej pielęgnował Schillera, nikt nie zatroszczył się ani o zwłoki, ani o wdowę i sieroty. Göthego wstręt do pogrzebów był znany. Ilekroć umarł ktoś z jego bliskich, zamykał się w domu i udawał chorego. Książę i dwór wejmarski byli nieobecni. A ludność i „szanowna publiczność“, która tyle razy oklaskiwała dzieła poety, była tak obojętna, że w dniu zgonu Schillera miało się odbyć zwykłe przedstawienie w teatrze, jakby nic się nie stało — i dopiero wskutek energicznej opozycyi aktorki Jagemann-Heigendorf, odwołano widowisko.

Na Henryka Vossa spadł obowiązek zamówienia trumny dla nieboszczyka. Musiał on stolarzowi ofiarować bardzo małą cenę i żądać jak najskromniejszej roboty. Za 3 talary i kilka trojaków kupiono trumnę dla jednego z największych poetów Niemiec.

Noc z 11 na 12 maja była przeznaczona na pogrzeb. Według ówczesnych zwyczajów, cechy dostarczały kolejno ludzi, którzy trumnę nieśli do grobu. Kolej padła na cech krawiecki, który też miał obowiązek postarać się o chustę trumienną i napis.

Skromna trumna była już zabita. Czuwał nad nią stary sługa Schillera i nikt więcej, bo żona się rozchorowała. Przedstawiciele cechu krawieckiego już przyszli. Krawcy nieść mieli do grobu trumnę wielkiego poety.

Ale nareszcie zoryentował się w sytuacyi przykrej burmistrz Schwabe, mieszkający w jednym domu z Schillerem. Nie namyślając się długo, udał się na jakiś raut, gdzie właśnie kilku „przyjaciół“ poety bawiło się doskonale i wezwał ich, aby z nim razem trumnę ponieśli do grobu. Tak się też stało. Jedenastu mężczyzn, a wśród nich czterech uczonych i poetów, udało się do domu żałoby. Odprawiono cech krawiecki i poniesiono na własnych barkach zwłoki poety na cmentarz. Noc była pochmurna. Z daleka ozwał się dźwięk dzwonu żałobnego, ale z wyjątkiem tych, którzy nieśli ciało poety, mało kto wiedział, komu to dzwonią do grobu. Na rynku zatrzymano się chwilę dla wypoczynku. Dwie pochodnie słabo rozświetlały mroki nocy ponurej. I tam to zjawiła się jakaś chmurna, w płaszcz otulona postać, której z obecnych nikt nie znał. Szła razem z innymi na cmentarz. A gdy po odmówieniu cichej modlitwy trumnę wstawiono do starego grobowca, w którym już stało 10 obcych trumien i gdy zamknęły się drzwi żelazne za nieboszczykiem, rozległ się głośny płacz nieznajomego człowieka, otulonego w płaszcz czarny. Później wydało się, że tą zagadkową postacią był Wilhelm von Wolzogen, szwagier Schillera.

Gdy w 20 lat później otwartoó grobowiec, znaleziono 11 zgniłych zupełnie trumien i jedenaście szkieletów tak połamanych i tak z sobą pomieszanych, że trudno było znaleźć szkielet poety. Znawcy wyszukali wreszcie czaszkę, oświadczając zgodnie, że „poznać ją można po wspaniałości jej niezrównanej budowy“. Z biedą doszukano się także innych resztek Schillera i pochowano je powtórnie. Moment ten uwieczniony jest w wierszu Göthego „Nad czaszką Schillera“.

Charakterystycznym jest fakt, że jedyna gazeta, która w r. 1805 wychodziła w Wejmarze, doniosła lakonicznie o śmierci „Jaśnie Wielmożnego Schillera, radcy dworu sasko-meiningeńskiego“, nie dodając ani jednego słowa o jego poezyi. We wzmiance powiedziano, że o godzinie 3 po południu odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba, że na tem nabożeństwie grała kapela książęca, a superintendent wypowiedział mowę. O samym pogrzebie jednak nic nie wspomniano.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze sceny. 8go maja, jako w dniu patrona ś. p. Stanisława Moniuszki, wystawia opera warszawska, po starannem bardzo przygotowaniu, „Straszny dwór“, zapraszając p. Aleksandra Myszugę do odśpiewania efektownej partyi Stefana. W najbliższym sezonie wchodzą na repertuar opery nowości: „Ciekawe kobiety“ Wolfa-Ferrari; „Dziewczyna z zapałkami“ — Enna; oraz „Żyd polski“ — Karola Weissa.

Na sezon letni zapowiada warszawski teatr Rozmaitości gościnne występy Kazimierza Kamińskiego. Z nowości dramatu ukażą się na scenie: „Eros i Psyche“ — Żuławskiego; „Elga“ — Hauptmanna; „Ogniwa“ — Heyermansa; „W przystani“ — Engla; „Komandor“ — Kozłowskiego; „Moloch“ — Władysława Zalewskiego; „Kramarze“ — Artura Śliwińskiego; „Na wulkanie“ — Konczyńskiego, oraz jednoaktówki Nowaczyńskiego, Krzywoszewskiego, Przybylskiego i Asza. Jak widzimy z powyższego spisu, wytwórczość dramatyczna polska znajdzie w ciągu najbliższego lata w Warszawie, szerokie pole do popisu.

(ch) **W roku 1904** sprzedano w Anglii 49 obrazów Gainsborougha za 1,150.000 koron.

(ch) **Największem powodzeniem** w Ameryce cieszą się opery: „Faust“ Gounoda, „Carmen“ Bizeta, „Aida“ Verdiego i „Lohengrin“, „Tannhäuser“ i „Walkirye“ Wagnera.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci (nowość) „Rzeczpospolita Babińska“.

We wtorek, po raz czwarty „Majster“, komedya w 3 aktach Hermana Bahra, przekład Jerzego Żuławskiego.

We środę (ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja) przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez W. A. Lasotę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe złoża węglowe w Galicyi. Dotąd mniemano, że pokłady węgla kamiennego w Galicyi, w powiecie chrzanowskim, nie sięgają poza linię, którą tworzy bieg Wisły od Oświęcimia do Krakowa. Wielu uczonych geologów wątpiło również, czy dochodzą dalej na wschód. Przed kilku laty wykonano wiercenie w Paskowie na Szląsku; wykazało ono istnienie pokładów, ale w takiej głębokości (600—706 metrów), że nie odważono się na eksploatacyę. Obecnie wiercenia, dokonane w Polance Wielkiej w okolicy Zatora, przekonały, że w głębokości 265 i 285 metrów znajdują się tam złoża węgla kamiennego, zdaje się tej samej jakości co jaworznianski, o grubości 1·5 do 1·75 metrów.

Cukrownictwo w Królestwie Polskiem. W r. 1904/5 było czynnych 49 cukrowni, które w ciągu pierwszego kwartału kampanii przerobiły przeszło 4 miliony pudów (przeszło 65 milionów klg.) buraków i wyprodukowały: 879.638 pudów (około 15 mil. klg.) rafinady, 1.745.838 pudów (około 28 mil. klg.) mączki, 10.630 pudów (około 170.000 klg.) kryształu żółtego i (około 6 mil. klg.) melasy.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 30·50 do 30·60, *loco* Ołomuniec 29·25 do 29·35, *loco* Berno 28·85 do 29·—, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 78·— do 78·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46·80 do 47·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 36 50 do 37·20. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w piątek po południu na specyalnej audyencyi ks. Henryka Bawarskiego.

Poseł austro-węgierski w Belgradzie Konstanty Teodor Dumba — jak donosi *Fremdenblatt* — opuście ma w tych dniach swoje stanowisko, na które powołany zostanie dotychczasowy poseł austro-węgierski w Pekinie, Maurycy br. Czikann.

Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył wczoraj w Pradze posiedzenie, na którem p. Pacak zdał sprawę z obrad, przeprowadzonych w Wiedniu. Po dyskusyi sprawozdanie to przyjęto jednogłośnie do wiadomości.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Brodzie nad Sawą liczne zgromadzenie muzułmańskich notablów z rozmaitych okolic Bośnii i Hercegowiny. Przedmiotem konferencyi, które trwały cztery dni, były kwestye religijne i kulturalne oraz stanowisko prawno-państwowe Mahometanów i ich stosunek do administracyi krajów okupowanych.

Król Edward angielski przybył onegdaj do Paryża, wczoraj zaś popołudniu złożył wizytę Loubetowi w pałacu Elizejskim i zabawił u niego pół godziny. Następnie Loubet rewizytował króla i zabawił u niego kwadrans. Później król przyjął Delcasségo, który był u króla przez 20 minut.

Król angielski wręczył admirałowi Fournier, który przewodniczył komisyi hullskiej, wielki krzyż orderu św. Michała i Jerzego.

Między radykałami a socyalistami francuskimi przyszło z powodu przyjęcia artykułu IV. przedłożenia o rozdziale Kościoła od państwa, w brzmieniu zaproponowanem przez Jaurèsa, do bardzo ostrej polemiki dziennikarskiej. Senator Clémenceau oświadcza w *Aurore*, że deputowany konserwatywny hr. de Mun miał słuszność, twierdząc, że przyjęcie tego paragrafu, w brzmieniu proponowanem przez socyalistów, stanowi niebezpieczeństwo dla całego przedłożenia. Również były minister Pelletan występuje w ostrych słowach przeciw Jaurèsowi.

Szwajcarska *Agencya telegraficzna* donosi o przybyciu Andronika, przywódcy ormiańskiego rewolucyjnego ruchu, do Szwajcaryi. W interwiewie oświadczył on, że ormiańscy rewolucyoniści zdecydowani są tak postępować, aby zmusić mocarstwa, które podpisały traktat berliński, do interwencyi w Turcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Awans majowy.

Wiedeń, 1 maja. *Dziennik rozporządzeń dla armii* ogłasza trzy Najwyższe pisma odręczne, zawierające mianowania: Saskiego króla Fryderyka Augusta właścicielem pułku dragonów nr. 3, pułkownika Najdost. Arcyksięcia Józefa Ferdynanda właścicielem 45 p. p. (przemyskiego) i pułkownika Najdost. Arcyks. Józefa Augusta właścicielem pułku dragonów nr. 15.

Najj. Pan zamianował: Generał-porucznika Najdost. Arcyks. Ottona generałem kawaleryi; podpułkownika Najdost. Arcyks. Józefa Ferdynanda pułkownikiem w 27 p. p.; majora Najdost. Arcyks. Piotra Ferdynanda podpułkownikiem w 59 p. p.

Generałami broni mianowani generał-porucznicy: Hubert Czibulka komendant VIII korpusu i głównodowodzący w Pradze oraz Edward Pucherna komendant VI korpusu i głównodowodzący w Koszycach. Generałem kawaleryi mianowany generał-porucznik Wilhelm Klobučar, adlatus naczelnego dowódcy obrony krajowej.

Dalej mianowani: Generał porucznikami generał majorowie: Jan Steinberg, Stefan Neudorf-Nachodsky, Franciszek Schödler, Maurycy Auffenberg, Wincenty Lehmann, Wiktor Schreiber, Karol Schikofsky, Henryk Kummer, Geza Csalány, Ernest Poten, Jan Schwab, Alojzy Zellhain-Zeller, Karol Fanta, Jan Karl, Edward Urban, Józef Wolframsberg-Döller, Aleksander Krobatin, Ernest Hugetz, Gustaw Jahl, Karol Esch, Artur Cscanády, Józef br. Weigel, Alfred Ziegler.

Generał-majorami pułkownicy: Karol Pototschnigg, Leon Lederle, Ludwik Fiderkiewicz, Józef br. Stipsicz, Lukas Sertić, Wiktor de Kis-Jóka Udvarnsky, Karol Heiler, Karol Rudziński, Jarosław Stipanović, Othmar Streichert, Zygmunt Benefa-Bacsak, Herman Colard, Juliusz Dömsöd-Magyar, Paweł Puhallo, Błażej Schemna, Karol Csegez-Csongvay. Karol Sandner, Karol Klarner, Oskar Zeldegg-Zednik, Jan Kosatzky, Karol Kirchwald-Knopp, Koloman Mollinary, Ernest Vertes-Weiss, Józef Theissruck-Fleischmann, Henryk Kokoschinegg, Rudolf Klein, Jan Hrabar, Rudolf Cankl, Herman br. Gemmingen, Ryszard Temsburg-Henike, Walery Mikulicz Radecki, Ludwik Matuschka, Wiktor Koller, Adolf Felber, Koloman Jámborffy, Aleksander Panajott, Adam Butykay, Maciej Szentivany-Skrinjar, Gabryel Loskay.

Dalej mianowanych zostało: pułkownikami 61 podpułkowników, z tych 11 w korpusie sztabu generalnego, 3 w sztabie inżynieryi, 32 w piechocie, strzelcach i pionierach, 7 w kawaleryi, 6 w artyleryi polowej, 1 w artyleryi fortecznej i 1 w etacie armii; podpułkownikami 82 majorów, a mianowicie 10 w korpusie sztabu generalnego, 4 w sztabie inżynieryi, 46 w piechocie, 5 w konnicy, 5 w artyleryi polnej, 3 w artyleryi fortecznej, 2 w oddziałach sanitarnych, 5 w stanie armii, oraz major pozasłużbowy Krahl, przydzielony do świty Najd. Arcyks. Leopolda Salvatora; majorami 117 kapitanów lub rotmistrzów I. kl., mianowicie 2 w przybocznej gwardyi łuczników, 1 w węgierskiej gwardyi przybocznej, 15 w kopusie sztabu generalnego, 3 w sztabie inżynieryi, 64 w piechocie, 8 w kawaleryi, 10 w artyleryi polnej, 4 w artyleryi fortecznej, 10 w stanie armii, prócz tego rotmistrz II. kl. w rezerwie hr. Thun-Hohenstein wielki łowczy Najj. Pana mianowany majorem pozasłużbowym. Dalej mianowano: w korpusie sztabu generalnego 11 kapitanów I. kl., w sztabie inżynieryi 5 kapitanów I. kl., w piechocie 132 kapitanów I. kl. oraz 149 kapitanów II. kl., 226 poruczników, 222 podporuczników; w konnicy 25 rotmistrzów I. kl., 38 rotmistrzów II. kl., 50 poruczników, 6 podporuczników; w artyleryi polnej 18 kapitanów I. kl., 28 kapitanów II. kl., 28 poruczników, 14 podporuczników; w artyleryi fortecznej 13 kapitanów I. kl., 12 kapitanów II. kl., 8 poruczników, 2 podporuczników, w taborze 6 rotmistrzów I. kl., 7 rotmistrzów II. kl., 1 porucznik, 1 podporucznik. Porucznik w rezerwie Otton ks. Windisch-Graetz mianowany rotmistrzem II. kl. w rozerwie.

W oficerskim korpusie lekarskim mianowany starszy lekarz sztabowy I. kl. Karol Glässer generalnym lekarzem sztabowym, dalej 3 starsi lekarze sztabowi I. kl., 8 starszych lekarzy sztabowych II. kl., 10 lekarzy sztabowych, 18 lekarzy pułkowych I. kl., 21 — II. kl.

Starszy intendent wojskowy I. kl. Antoni Winkler mianowany generalnym intendentem.

W marynarce wojennej mianowani: Komendant marynarki hr. Montecuccoli admirałem, kapitan okrętu liniowego Chiari kontradmirałem, dalej 3 kapitanów okrętów liniowych, 9 kapitanów fregaty, 8 kapitanów korwety, 14 poruczników okrętu liniowego I. kl., 14 — II. kl. oraz 16 chorążych okrętu liniowego.

Wiedeń, 1 maja. Dziś we wszystkich dzielnicach odbyły się zgromadzenia robotnicze; przebieg ich był zupełnie spokojny.

Paryż, 1 maja. Prezydent Loubet dał wczoraj wieczorem na cześć króla angielskiego obiad. Toastów nie wygłoszono. Pomiędzy gośćmi znajdowali się także ambasadorowie niemiecki i austro-węgierski.

Londyn, 1 maja. Korespondent *Biura Reutera* w Tangerze miał rozmowę z posłem niemieckim hr. Tattenbachem, z której wynika, że polityka niemiecka dąży do sprowadzenia stanu jaki istniał przed konwencyą angielsko-francuską.

Londyn, 1 maja. Dzienniki donoszą, że skutkiem orkanu, jaki szalał w Texas przeszło 100 osób zginęło, a więcej jeszcze zostało zranionych.

Petersburg, 1 maja. *(Tel. pr.)* Zarządzający ministerstwem marynarki, Avellan, mianowany został admirałem z postawieniem na stanowisku gen. adjutanta. Wiceadmirał Stark mianowany starszym „flagmanem“. Były dowódca krążownika „Nowik“ i pancernika „Sebastopol“, kapitan Essen, otrzymał order św. Jerzego kl. IV., a prezes głównego sądu morskiego, admirał Pilkin, odznaki brylantowe do orderu Aleksandra Newskiego.

Chicago, 1 maja. Z powodu strejku woźniców wytoczono proces dwunastu przywódcom robotników.

Kanea, 1 maja. Konsulowie wezwali rząd, aby usunięto wszystkie sztandary greckie z gmachów publicznych i zastąpiono je kreteńskimi. Gdyby rząd temu żądaniu odmówił, wojska międzynarodowe same przeprowadzą usunięcie tych sztandarów. Krążownik angielski „Venus“ odpłynął z Kanei z 70 żołnierzami wojsk międzynarodowych na pokładzie do Pyrgo, celem uwolnienia żandarmów, wziętych do niewoli przez powstańców w potyczce pod Kikolia.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 1 maja. *(Tel. pr.)* Izba sądowa zatwierdziła akt oskarżenia przeciw 75 osobom, obwinionym o zrabowanie sklepu z obuwiem fabrycznem przy ul. Marszałkowskiej podczas zaburzeń ulicznych w Warszawie.

Wojna rossyjsko-japońska.

Londyn, 1 maja. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że przypuszczają tam, iż dziś albo jutro nastąpi połączenie obu eskadr rossyjskich.

Do tegoż pisma donoszą z Hongkongu, iż pewien okręt widział dwa okręty wojenne i jeden węglowy na północ od Suatou. Przypuszczają, że były to okręty japońskie.

Londyn, 1 maja. Korespondent *Daily Mail*, który wrócił na łodzi rybackiej z zatoki kamrańskiej do Saigonu, donosi swemu pismu stamtąd, że jest uzasadnione przypuszczenie, że admirał Rożdestwieński udał się ku wyspom Filipińskim, ażeby tam się połączyć z okrętami przybyłymi z Władywostoku pod dowództwem admirała Skrydłowa.

Tsingtau, 1 maja. *(Biuro Reutera).* Okręty eskadry bałtyckiej razem z trzecią eskadrą rossyjską znajdują się koło wyspy Hainan.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. maja 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K	h	żądają koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	596	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. kwietnia 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·45	100·65
styczeń lipiec	100·20	100·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·80	101·
kwiecień-październik	100·75	100·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·50	161·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·35	195·35
„ „ 1864 po 100 zł.	288·50	292·50
„ „ 1864 po 50 zł.	288·50	292·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·40	119·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·45	100·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	120·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·—	507·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·40	129·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·20	101·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·85	98·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	169·25	171·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·—	229·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	224·50	226·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·15	99·15
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·70	98·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·40	107·40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·50	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	114·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·45	144·45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	310·—	317·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	308·—	316·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·80	103·80
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·45	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·15	102·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·50	102·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·90	94·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·75	100·75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·70	29·20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	495·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	[illegible]	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	[illegible]	72·50
Palfy 40 zł. m. k.	[illegible]	185·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·25	59·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·50	39·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	303·50	304·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2840·—	2850·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·75	664·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	773·50	774·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	541·—	543·—
Galic. banku hip. 200 zł.	548·50	549·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	457·25	458·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1645·—	1655·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	543·50	544·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	452·50
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700·—	5750·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	594·—	597·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	403·—	404·25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	945·—	949·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	651·—	656·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1000·—	1012·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·—	542·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2679·—	2689·—
Schodnicy 500 kor.	617·—	627·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	271·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·15	117·35—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·97½	240·15½
Paryż za 100 franków	95·45	95·60—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·65
Włoskie banki	95·35	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·27	11·31
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 144 5 (3) [3346 3—3]

Na żądanie p. Wincenty Tarnawskiej, żony adw. w Przemyślu odbędzie się dnia 26. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV. licytacya realności whl. 573 ks. gr. gm. Bortiatyn składającej się z parcel gr. l. 6253 mogącej być użytą jako parcela budowlana przestrzeni 1 hekr. 869 m.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy sgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 12. kwietnia 1905.

L. 1010 [3380 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi prawa propinacyi wódczanej i piwnej, wraz z prawem poboru opłaty gminnej (Kommunallaufflage) od napojów propinacyjnych, na lat 5 t. j. na czas od 1 stycznia 1906 do końca grudnia 1910 roku, odbędzie się dnia 30. maja 1905 o godz. 12 w południe w biurze prezydyalnem Magistratu PUBLICZNA LICYTACYA.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się czynsz roczny: za dzierżawę propinacyi wódczanej 23 000 kor., za prawo poboru opłaty gminnej od napojów wyskokowych 46.000 kor, za dzierżawę propinacyi piwnej 53.000 kor., za prawo poboru opłaty gminnej od piwa 107.000 kor.

Licytować można wszystkie przedmioty dzierżawne razem, albo osobno prawo propinacyi wódczanej wraz z prawem poboru opłaty gminnej od napojów wyskokowych, tudzież osobno prawo propinacyi piwnej wraz z prawem opłaty gminnej od piwa.

Licytacya odbędzie się za pomocą ofert pisemnych, a wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej.

Warunki licytacyjne przejrzeć, względnie otrzymać można w Magistracie w godzinach urzędowych, reflektantom zamiejscowym zaś zostaną one na żądanie przesłane.

Kołomyja, dnia 20. kwietnia 1905

Magistrat.

L. cz. E. 1811 4 [3361 2—3]

Zobowiązany Petro Kocan s. Pawła i Petro Kozyk w Siwce kał.

Na żądanie Leiba Friedenberga w Kałuszu, odbędzie się dnia 15. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III w Kałuszu, relicytacya I. realności lwh. 447 gm. Siwka-Ugarsthal, II. realności lwh. 648 gm. Siwka-Ugarsthal, III. realności lwh. 229 gm. Siwka-Ugarsthal.

Nieruchomość ad I., wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor., ad II. na 3000 kor., ad III. na 5425 kor., przynależności zaś ad III. na 2860 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 250 kor., ad II- 1500 kor., ad III. 4042 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25. marca 1905.

L. cz. E. 154 5 (5) [3359 2—3]

Dnia 16. maja 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 239 gminy Janów, Ołeksy Turczyniewicza własnej, składającej się z p. gr. 391, 894 i 895.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 1166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. E. 97/5 (4) [3367]

Na żądanie Józefa Balsama odbędzie się dnia 7. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie licytacya realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Lubcza objętej, Julianny z Burasiów Kłuskowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1376 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 917 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. E. VIII. 930/5 (2) [3398]

Na żądanie Abrahama Sobla kupca w Drohobyczu odbędzie się dnia 29. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya $^{3}/_{10}$ części realności obj. whl. 746 ks. gr. gm. kat. Borysław.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 301 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 201 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. E. 205/5 (4) [3364]

Na żądanie Dydie Fridrich odbędzie się dnia 25. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacya $^{1}/_{4}$ części realności lwh. 661 ks. gr. gm. Mielec składającej się z placu i domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 907 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 453 kor. 75 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 31. marca 1905.

L. cz. E. 1718/4 (15) [3373]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie odbędzie się dnia 26. maja 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya połowy realności.

a) whl. 307 gm. kat. Sałasze objętej
b) i połowy realności whl. 827 gm. kat. Domaszów objętej bez przynależności.

Wartość szacunkowa ad a) 180 kor. ad b) 850 kor.

Najniższa cena ad a) 120 kor. ad b) 446 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 23. marca 1905.

L. cz. E. 1636 4 (4) [3365]

Na żądanie Maryanny Bukowskiej odbędzie się dnia 27. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacya a) realności lwh. 138 i 150 ks. gr. gm. Książnice składającej się z domu, stodoły i gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 1264 kor., ad b) 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 842 kor. 66 hal., ad b) 266 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 30. marca 1905.

L. cz. E. 647/5, E. 266/5, E. 330/5, E. 47/5, E. 209 5, E 3724 4, E. 142/5, E. 566/5. [3370]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 915 wyk. hip. ocenionego na 502 kor. 31 hal., b) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 916 wyk. hip. ocenionego na 345 kor. 24 hal., c) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 917 wyk. hip. ocenionego na 1054 kor. 74 hal., d) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 914 wyk. hip. ocenionego na 367 kor. 36 hal. dnia 14. czerwca 1905 o godz. 9. przed południem biuro Nr. 7.

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 89 wyk. hip. ocenionego na 700 kor., b) gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 623 wyk. hip. ocenionego na 200 kor. dnia 2. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

3 a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 264 wyk. hip. ocenionego na 4308 kor. 32 hal., b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 268 wyk. hip. ocenionego na 735 kor. 20 hal., dnia 31. maja 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

4. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1919 wyk. hip. ocenionego na 3520 kor. 72 hal., b) $^{1}/_{2}$ gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1918 wyk. hip. ocenionego na 3139 kor. 90 hal. dnia 30. maja 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

5. a) gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 95 wyk. hip. ocenionego na 1537 kor. 41 hal., b) gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 224 wyk. hip. ocenionego na 976 kor. 58 hal. dnia 2. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

6. Gospodarstwa wiejskiego w Horodyszczu bazyliańskiem Nr. 2 wyk. hip. ocenionego na 2260 kor. 69 hal. dnia 31. maja 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

7. Gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 103 wyk. hip. ocenionego na 2522 kor. dnia 15. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

8. Gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 61 wyk. hip. ocenionego na 6 76 kor. dnia 30. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1 a) 334 kor. 86 hal., ad 1 b) 230 kor. 16 hal., ad 1 c) 695 kor. 16 hal., ad 1 d) 229 kor. 58 hal., ad 2 a) 466 kor. 67 hal., ad 2 b) 133 kor. 34 hal., ad 3 a) 2872 kor. 24 hal., ad 3 b) 490 kor. 12 hal., ad 4 a) 2347 kor. 14 hal., ad 4 b) 2093 kor. 32 hal., ad 5 a) 1024 kor. 94 hal., ad 5 b) 651 kor. 04 hal., ad 6 2260 kor. 69 hal., ad 7 1681 kor. 34 hal., ad 8 4050 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 15. kwietnia 1905.

Kuratele.

L. cz. A. 44 5 (5) [3339 3—3]

Wojciech Rozaj z Białej niżnej uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiony Piotr Radzik w Białej niżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 17. kwietnia 1905.

L. cz. P. 103 5 (9) [3341 3—3]

Zofia Sawiak z Dernowa uznana głupkowatą.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Robaka z Dernowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 2. kwietnia 1905.

L. cz. L. 12/3 (4) [3342 3—3]

Jankiel Wolf Abend z Kozowy został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono p. adw. dr. Emila Frieda z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 30. marca 1904.

Konkursa.

LW. 4870. [3379 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacyi Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych panienek Polek wyznania rzymsko- lub grecko katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście a nie przekroczyły dwudziestego roku życia, w szczególności zaś jedno wsparcie dla panienki kształcącej się w hafciarstwie drugie zaś dla panienki kształcącej się w nauce pielęgnowania drobiu w zakładzie P. Klementyny Stasiniewiczowej w Zielonej koło Rawy ruskiej.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 20. maja br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej 4 klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą, i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w hafciarstwie a względnie w zakładzie P. Stasiniewiczowej do nauki pielęgnowania drobiu.

Wydział krajowy.
Lwów, dnia 25. kwietnia 1905.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

[3458]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 26. April 1905, Pr. VII 4 5, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Volnost“ vom 21. April 1905 wegen der Stellen von „Ve své“ bis „věriti“; von Dejte Dnes“ bis „pokračovati“ und von „Snad se“ bis „děravých bačkor“ nach § 303 und 302 St. G. verboten.

L. cz. Pr. III. 38/5 (3) [3427]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 9 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. maja 1905 artykuły względnie ustępy artykułów z napisem:

1. „Niema różnicy“ od słów: „Nyl nazywa się uradowany kupiec“ do słów: „między nogami“ t. j. do końca, strona 3 łam 3;
2. artykuł bez napisu pod ryciną na str. 6 od słów: „Jakto można wchodzić“ do słów „jeżeli o to chodzi“: „puknę“ t. j. do końca;
3. artykuł bez napisu pod ryciną str. 6 od słów: „Już aparat nastawiony“ do słów: „Mama nie wołała“ t. j. do końca i
4. artykuł bez napisu pod ryciną na str. 12 od słów: „więc teraz mogę“ do słów: niechcę bissować“ t. j. do końca, zawierają znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 29. kwietnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 82/5 (1) [3366 2—3]

Przeciw Piotrowi Marciniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Mozesa Pilzera z Leżówki pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 210 gminy Huszczanki objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19. maja 1905 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Marciniuka, ustanawia się p. Onufrego Marciniuka w Huszczankach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 71/5 (1) [3406]

Przeciw niewiadomemu z pobytu Janowi Hałatowi z Osieka, wniesionym został do tutejszego c. k. Sądu powiatowego przez Franciszka Kozła z Osieka pozew o uznanie prawa własności części realności lwh. 205, 727 i 512 gminy Osiek, lub zapłatę 400 kor.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na 3. maja 1905 na godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu pozwanego Jana Hałata, ustanowiono Franciszka Hałata w Osieku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pana Jana Hałata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, 15. kwietnia 1905.

L. cz. C. V. 192—193 5 (2) [3395]

Przeciw Wojciechowi Żurowskiemu ze Skrzyszowa, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Stanisława Srebrę i Adama Szatkę pozwy o 471 kor. i 990 kor. 78 hal.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawy na dzień 3. maja 1905 godzina 11 rano w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Dra Goldhammera adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, 29. marca 1905.

L. cz. C. 85/5 (1) [3396]

Przeciw Annie Kuchta, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Franciszkę z Lenardów Jurusiowę pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 948 gminy Biecz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10. maja 1905 godzina 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Anny Kuchta ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Kuchta w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, 20. kwietnia 1905

L. cz. C. III. 126/5 (1) [3443]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Kaźmierzowi Piekło, Ignacemu Piekło, Katarzynie Piekło oraz masie spadkowej Marcina Piekły wniosła do c. k. Sądu powiatowego w Rzeszowie Katarzyna Wisz pozew o własność i oddanie w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6. maja 1905 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu oraz nieobjętej masy spadkowej Marcina Piekły ustanowiono kuratorem p. Tomasza Drobka w Słobierny, który tychże kurandów zastępywać będzie, dopóki się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, 14. kwietnia 1905.

L. cz. Nc. VI. 331/4 (1) [3256 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu Oddział VI. podaje do wiadomości, że w tus. depozycie znajdują się od lat przeszło 30 następujące efekta i papiery wartościowe, złożone na rzecz nieznanych wierzycieli:

1. Gotówka w kwocie 3 kor. 32 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 24/3 1866 l. 2024 na rzecz masy Dawid Epstein contra Allerhand.
2. Książeczki kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 2683, 15.982 i 15.041 na kwotę 184 kor. 56 hal. złożone wskutek tus. polecenia z 23/1 1896 l. 393 w masie spadkowej Seliga Apfelgrüna na rzecz Markusa Rokach.
3. Gotówka w kwocie 2 kor. 06 hal. złożona na rzecz Anny Bojarskiej wskutek tus. polecenia z 7/10 1865 l. 7347.
4. Gotówka w kwocie 10 kor. złożona na rzecz masy Majera Byka contra Abraham Margules wskutek tus. polecenia z 22/6 1864 l. 3733.
5. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 73 na 2 kor. 90 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 21/2 1871 l. 1111 na rzecz masy spadkowej po Maryi Bocian.
6. Gotówka w kwocie 44 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30/8 1873 l. 5615 na rzecz Mykiety Bodnara.
7. Gotówka w kwocie 70 kor. 92 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 29/9 1866 na rzecz masy spadkowej ś. p. Stanisława Buczkiewicza.
8. Gotówka w kwocie 1 kor. 80 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 19/12 1870 l. 8083 na rzecz masy spadkowej ś. p. Hnata Czubatego.
9. Gotówka w kwocie 20 kor. złożona wskutek tus. polecenia z 13/5 1869 l. 3187 na rzecz Salamona Jony Chuwena contra Ołeksa Zakaluk.
10. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4012 na 201 kor. 70 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 27/10 1869 l. 7284 na rzecz masy spadkowej Mechla Chinkesa i Chaima Leiby Heresa.

11. Książeczki tarnopol. kasy Oszczędności Nr. 4013, 1888, 5118, 15.039, 12.143, na kwotę 231 kor. 88 hal. złożone wskutek tus. polecenia z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz Chaskla Dynesa.

12. Gotówka 16 kor. 99 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 17/10 1865 l. 7347 na rzecz Mikołaja Dąbrowskiego.

13. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 791 na 4 kor. 24 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 20/11 1872 l. 7677 na rzecz Eleonory Działa.

14. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4015 na 595 kor. 68 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 9/3 1869 l. 1575 na rzecz Ignacego Mikołaja Drohojewskiego.

15. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 74 na 418 kor. 34 hal. kilkanaście srebrnych monet starych wartości 38 kor. 71 hal. i gotówka 68 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 9/3 1873 na rzecz Gedalie Mozesa Diwes.

16. Gotówka 6 kor. 64 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 4/2 1872 na rzecz Oktawa Br. Dulskiego.

17. Gotówka w kwocie 2 kor. 52 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 25/8 1861 l. 3098 na rzecz masy spadkowej po Berlu Ehrlichu.

18. Gotówka 10 kor. złożona wskutek tus. polecenia z 22/9 1865 na rzecz masy Nuchima Friedmana przeciw Judzie Allerhand.

19. Gotówka 8 kor. 40 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 21/11 1865 l. 8619 na rzecz Friedricha Antona.

20. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola na 23 kor. 04 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 26/11 1872 l. 7738 na rzecz Füssel Freudmann.

21. Gotówka 17 kor. 64 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 31/10 1871 na rzecz Maryi Fiałka.

22. Gotówka w kwocie 40 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 28/6 1858 na rzecz Stefana Franiuka.

23. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4027, 816, 1889, 11.644 12.067 na 1545 kor. 12 hal. srebrny kubek i 9 sztuk monet na 81 kor. 98 hal. złożone wskutok tus. polecenia z 15/11 1858 l. 4291 na rzecz Racheli Garfein.

24. Dwa częściowe zapisy długu Państwa Nr. 139.914, 139.919 po 20 kor.

Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 793, 4021, 15.269 na 350 kor. 54 hal. złożone wskutek tus. polecenia z 30/3 1867 l. 2208 na rzecz masy spadkowej Breindli Herbst.

25. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 775 na 2 kor. 60 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30/11 1865 l. 8264 na rzecz Heinricha Kesslera contra Jaskel Wohl.

26. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4019 i 763 na 408 kor. 08 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 16/4 1869 l. 2458 na rzecz Maryi Haring.

27. Gotówka 2 kor. 88 hal. złożona wskutek polecenia z 26/3 1864 l. 1652 na rzecz Honoraty Hoffmann, contra Mikołaj Krochmalnicki.

28. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 794 na 7 kor. 34 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30/6 1867 na rzecz Mikołaja Hołyńskiego.

29. Gotówka w kwocie 49 kor. złożona wskutek tus. polecenia z 2/4 1872 l. 2173 na rzecz Tomasza Hasnego.

30. Gotówka 5 kor. 32 hal. złożona w r. 1856 na rzecz Margarety Horung vel Herling.

31. Gotówka 13 kor. 71 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz Fridricha Kratzera.

32. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4045 na 58 kor. 16 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 27/4 1866 l. 2806 na rzecz masy spadkowej Julii Kolas.

33. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 759 na 4 kor. 10 hal. złożona na tus. polecenie z 14/1 1861 l. 218 na rzecz Łukasza Kominek.

34. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 760 na 6 kor. 48 hal. złożona na tus. polecenie z 2/11 1865 l. 8079 na rzecz masy spadkowej ś. p. Jana Kordanowicza.

35. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 796 na 15 kor. 02 hal. złożona na tus. polecenie z 8/11 1879 l. 7877 w sprawie Dawida Epsteina przeciw Allerstranderowi na rzecz Saula Leiby Köstenblatta.

36. Książeczka kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 767 na 13 kor. 90 hal. złożona na tus. polecenie z 14/11 1872 l. 53 w sprawie spadkowej Jacka Kinal.

37. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4044 na 76 kor. 18 hal. złożona na tus. polecenie z 1/4 1869 l. 2100 w masie spadkowej po Malci Krell na rzecz Dawida Krell.

38. Gotówka 78 hal. złożona na tus. polecenie z 17/4 1867 l. 2945 na rzecz Issera Landau i Serkowskiego.

39. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 16.155 na 2 kor. 08 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 28/5 1864 l. 2909 na rzecz masy spadkowej Saula Lachowicza.

40. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 20.965 na 188 kor. 98 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30/9 1865 na rzecz masy spadkowej po ś. p. Józefie Merlu.

41. Gotówka w kwocie 20 hal. i książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4036 na 18 kor. 44 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 18/8 1865 l. 6211 na rzecz Grzegorza Moskaluka.

42. Gotówka 3 kor. 05 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 20/3 1868 l. 2492 na rzecz masy Eizika Mohra przeciw Feiwlowi Bazar.

43. Gotówka 9 kor. złożona na tus. polecenie z 15/1 1864 l. 7903 na rzecz Julci Mrzygłodowicz.

44. Para kolczyków, broszka i 2 cwancygiery wartości 11 kor. 40 hal. złożone wskutek tus. polecenia z 29/5 1865 l. 1031 na rzecz masy spadkowej Emilii recte Verony Moser.

45. Gotówka 52 kor. 50 hal. złożona w r. 1856 na rzecz Franciszka Niezgody i Wojciecha Paszkowicza.

46. Gotówka 17 kor. 99 hal. złożona na polecenie z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz nieznanego właściciela.

47. Gotówka 4 kor. 73 hal. złożona na rzecz niewiadomego właściciela.

48. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 547 na 52 kor. 24 hal. i gotówka 208 kor. 53 hal. wskutek tus. polecenia z 18/2 1868 l. 1482 na rzecz niewiadomego właściciela.

49. Książeczki kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 757, 756, 758 i 799 na 67 kor. 56 hal. przechowane na polecenie z 11/11 1872 l. 7323 na rzecz niewiadomych właścicieli.

50. Gotówka 15 kor. 25 hal. dwa srebrne zegarki wartości 5 kor. 25 hal. przechowane wskutek tus. polecenia z 1/10 1865 l. 7347 na rzecz niewiadomych właścicieli.

51. Gotówka 8 kor. 04 hal. i sześć sznurków korali wartości 10 kor. 50 hal. przechowane na tus. polecenie z 7/10 1865 l. 7347, na rzecz niewiadomych właścicieli.

52. Gotówka 4 kor. 23 hal. przechowana wskutek tegoż polecenia na rzecz niewiadomych właścicieli.

53. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola na 50 kor. 88 hal. przechowana tus. poleceniem z 29/4 1870 l. 2478 na rzecz niewiadomych właścicieli.

54. Gotówka 36 kor. 80 hal. przechowana na tus. polecenie z 12/4 1873 l. 2324 na rzecz niewiadomych właścicieli.

55. Gotówka 2 kor. 16 hal. przechowana na tus. polecenie z 30/9 1865 l. 7059 na rzecz niewiadomego właściciela.

56. Gotówka 45 kor. 88 hal. przechowana na tus. polecenie z 16/1 1856 l. 14 na rzecz niewiadomych właścicieli.

57. Gotówka 4 kor. 80 hal. przechowana na tus. polecenie z 12/9 1871 l. 5821 na rzecz niewiadomych właścicieli.

58. Gotówka 15 kor. 20 hal. przechowana na tus. polecenie z 11/7 1871 l. 4047 na rzecz niewiadomych właścicieli.

59. Gotówka 11 kor. 70 hal. i książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 189 na 28 kor. 5 hal. przechowana na tus. polecenie z 31/8 1871 l. 5363 na rzecz niewiadomych właścicieli.

60. Gotówka 4 kor. 34 hal. przechowana na tus. polecenie z 14/3 1872 l. 1671 na rzecz niewiadomych właścicieli.

61. Gotówka w kwocie 312 kor. 24 hal., złoty zegarek, złoty łańcuszek, fałszywe perły wartości 52 kor. 85 hal. przechowane wskutek tus. polecenia z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz Maryi Paradowskiej.

62. Srebrny zegarek wartości 21 kor. 40 hal. przechowany wskutek tus. polecenia z 29/5 1865 l. 2188 na rzecz masy spadkowej Nachmana Pinelsa.

63. Gotówka 5 kor. 21 hal. przechowana wskutek tus. polecenia z 4/8 1865 l. 8081 na rzecz Samuela Pawlińskiego.

64. Gotówka 16 kor. 82 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 31/1 1871 l. 581 na rzecz masy Ity Lei Reich przeciw Wiktorowi Juśkiewiczowi.

65. Gotówka 3 kor. 68 hal. złożona na tus. polecenie z 8/8 1865 l. 58/3 na rzecz masy Sary Rappaport przeciw Feld Gottlieb.

66. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15.046 przechowania na tus. polecenia z 24/4 1868 l. 3330 na rzecz masy spadkowej po Wincencie Rydza.

67. Gotówka 612 kor. 49 hal. przechowana na tus. polecenie z 15/7 1872 l. 4521 na rzecz wierzycieli Józefa Raszki.

68. Gotówka 15 kor. 56 hal. przechowana na tus. polecenie z 10/9 1872 l. 5946 na rzecz masy Jütte Rappaport contra Marcin Tłuszcz.

69. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4048 i 765 na 217 kor. 96 hal. przechowane na tus. polecenie z 16/6 1865 l. 2863 na rzecz Krescencyi Stieber.

70. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15.050 na 5 kor. 72 hal. złożona na tus. polecenie z 30/9 1860 l. 5076 na rzecz Chaima Safira.

71. Gotówka w kwocie 4 kor. złożona na tus. polecenie z 28/12 1865 l. 9503 na rzecz Józefa Seidnera i Jana Michalickiego.

72. Gotówka w kwocie 1 kor. 34 hal. przechowana na tus. polecenie z 13/5 1873 na rzecz Antoniego Straszyńskiego.

73. Gotówka w kwocie 5 kor. 20 hal. przechowana na tus. polecenie z 27/4 1856 l. 3995 na rzecz Walentego Szeligi.

74. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 771 na 3 kor. 56 hal. przechowana na tus. polecenie z 22/5 1865 l. 5408 na rzecz Tekli Seibert.

75. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4052 na 41 kor. 90 hal. przechowana na tus. polecenie z 8/1 1862 l. 6 na rzecz Iwana i Tomasza Stróża.

76. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 766 na 5 kor. 99 hal. przechowana na tus. polecenie z 31/7 1861 l. 3836 na rzecz Izraela i Herscha Saphir.

77. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 772 na 11 kor. 02 hal. przechowana na tus. polecenie z 11/10 1865 l. 7347 na rzecz Karola Stabel.

78. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4055 na 940 kor. 34 hal. przechowana na tus. polecenie z 7/10 1865 l. 7347 na rzecz Antoniego Szczepańskiego.

79. Gotówka w kwocie 18 kor. 88 hal. przechowana na tus. polecenie z 15/1 1867 l. 254 na rzecz masy Jakóba Schwarza contra Tytus Zagadkiewicz.

80. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 25.127 na 51 kor. 04 hal. przechowana na tus. polecenie z 23/8 1865 l. 6346 na rzecz masy spadkowej Abrahama Schleckera

81. Gotówka 100 kor. złożona na tus. polecenie z 20/8 1873 na rzecz masy Mendel Saphir contra Olena Podlesna.

82. Dziesięć sznurków korali złożonych na tus. polecenie z 19/5 1870 na rzecz masy spadkowej Paschy Szypert.

83. Binda (czotko) wartości 40 kor. przechowana wskutek tus. polecenia z 27/12 1866 l. 8022 na rzecz masy spadkowej Sary Stern.

84. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 136 i 15.108 na 419 kor. 92 hal. przechowana na tus. polecenie z 31/8 1864 l. 5725 na rzecz Karoliny Solarzewicz.

85. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 802 na 16 kor. 44 hal. i gotówka 36 kor. 32 hal. przechowana na tus. polecenie z 22/11 1872 l. 7856 na rzecz Władysława Sochackiego.

86. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4057 na 136 kor. 16 hal. przechowana na tus. polecenie z 22/2 1866 l. 1216 na rzecz masy spadkowej Pawła Szułyka.

87. Książeczka Kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 79 na 8 kor. 18 hal. przechowana na tus. polecenie z 23/1 1873 l. 393 na rzecz masy spadkowej ś. p. Julii Terlikowskiej.

88. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 1612, 137, 5119 i częściowy zapis długu Państwa na 634 kor. 12 hal., przechowane wskutek tus. polecenia z 5/7 1865 l. 4988 na rzecz masy spadkowej Józefa Ungera.

89. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 16.088 na 17 kor. 52 hal., przechowana na tus. polecenie z 7/10 1865 7346 na rzecz Józefa Wolfshauta.

90. Gotówka 1 kor. 32 hal. przechowana na tus. polecenie z 10/5 1873 l. 3190 na rzecz Piotra Wrzeszcza.

91. Gotówka 18 kor. przechowana na tus. polecenie z 4/11 1861 l. 6884 na rzecz masy Alter Waltuch contra Jakiel Fussteich.

92. Gotówka 12 kor. przechowana na tus. polecenie z 30/11 1866 l. 6907 na rzecz Witalisa Wajdowskiego.

93. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 1280 na 1125 kor. 34 hal. przechowana na tus. polecenie z 28/11 1861 l. 7361 na rzecz Ludwika Weissa.

94. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4077 i 804 na 681 kor. 62 hal. i gotówka 690 kor. 91 hal. przechowana na tus. polecenie z 26/11 1872 l. 7571 na rzecz Augusta Józefa Welsnera.

95. Książeczka kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 761 na 20 kor. 88 hal. przechowana na tus. polecenie z 13/11 1872 na rzecz Bazylego Legatowicza.

96. Gotówka 86 hal. przechowana w r. 1856 na rzecz Judy Zwiebacha.

Niemniej znajdują się w tus. depozycie od lat 30 następujące skrypta dłużne i prywatne dokumenta, złożone na rzecz nieznanych z miejsca pobytu:

97. Skrypt dłużny z 10/7 1835 na 48 kor. 60 hal. z 21/5 1838 na 24 kor. 30 hal. na rzecz Herscha Aslieba.

98. Protest wekslowy z 11/2 1865 na 6000 kor. kor. na rzecz Izaka Byka.

99. Skrypt dłużny z 29/1 1868 na 2000 kor. i 18/1 1870 na 5400 kor. na rzecz Stanisława Chojeckiego.

100. Skrypt dłużny z 1/8 1861 na 652 kor. na rzecz Teodora Czabana.

101. Skrypt dłużny z 31/8 na 50 kor.
Weksle z 11/11 1860 na 120 kor.
Weksle z 20/1 1857 na 300 kor.
Weksle z 18/8 1851 na 50 kor.
Weksle z 17/1 1859 na 180 kor.
Weksle z 29/3 1857 na 14 kor.
Weksle z 14/12 1858 na 200 kor.
Weksle z 4/1 1853 na 200 kor.
Weksle z 9/8 1853 na 140 kor.
Weksle z 31/10 1853 na 80 kor. na rzecz Jakóba Dynesa.

102. Weksle z 28/6 1859 na 630 kor.
Weksle z 14/9 1854 na 300 kor.
Weksle 9/7 1857 na 200 kor. na rzecz Gedalie Dynes.

103. Weksel z 27/4 1861 na 100 kor. na rzecz Berla Ehrlich.

104. Skrypt dłużny z 15/8 1815 na 12 kor. 96 hal. na rzecz Gerschona Guberta.

105. Skrypt dłużny z 12/9 1846 na 972 kor., z 30/10 1846 na 1200 kor., z 10/12 1847 na 2000 kor. na rzecz Leiby Goldenberga.

106. Weksel z 23/2 1867 na 800 kor. na Rachelę Grünseid.

107. Skrypt dłużny z 6/10 1847 na 364 kor. 98 hal. na Breindel Herbst.

108. Skrypt dłużny z 29/2 1844 na 1134 kor., z 12/2 1844 na 1134 kor., z 12/2 1844 na 1200 kor. na rzecz Mariem Hoch.

109. Skrypt dłużny z 30/9 1851 na 27 kor. 20 hal. na rzecz Henryka Hester.

110. Skrypt dłużny z 17/1 1848 na 1000 kor. na rzecz Ignacego Hryniewieckiego.

111. Skrypt dłużny z 2/10 1860 na 1500 kor. na rzecz Maryi Haraczuk.

112. Weksel z 2/5 1848 na 200 kor. weksel z 26/7 1847 na 400 kor. na rzecz Kranci Jngwer.

113. Skrypt dłużny z 1/11 1849 na 530 kor., skrypt dłużny z 24/4 1849 na 100 kor. na rzecz Fabiana Jasińskiego.

114. Weksel z 20/2 1848 na 900 kor., z 28/5 1848 na 800 kor., z 1/9 1847 na 160 kor.
Skrypt dłużny z 30/5 1855 na 8000 kor.
Kontrakt z 19/9 1855 na 9000 kor.
Skrypt z 6/9 1855 na 4000 kor.
Weksel z 19/1 1848 na 1200 kor. na rzecz Abrahama Mojżesza Jngwera.

115. Kontrakt z 27/2 1862 na 68 kor. 75 hal. na rzecz Heleny Lewickiej.

116. Skrypt dłużny z 5/10 1849 na 122 kor. 13 hal. na rzecz Anny Manartowicz.

117. Skrypt dłużny z 17/8 1854 na 200 kor., z 2/7 1854 na 100 kor. na rzecz Franciszka Mur.

118. Skrypt dłużny z 24/10 1847 na 4148 kor. 55 hal. na rzecz Józefa Mizuńskiego.

119. Weksel z 11/9 1871 na 2400 kor. na rzecz Leiby Neumanna.

120. Skrypt dłużny z 11/1 1855 na 450 kor., z 1/7 1854 na 945 kor. na rzecz Franciszki Sozańskiej.

121. Skrypt dłużny z 4/7 1863 na 320 kor., rewers z 18/2 1866 na 160 kor. na rzecz Antoniego Ostaszewskiego.

122. Skrypt dłużny z 28/11 1853 na 1397 kor. 50 hal., z 16/2 1847 na 800 kor. na rzecz Wolfa Reicha.

123. Skrypt dłużny z 18/5 1848 na 349 kor. 20 hal. na rzecz Lei Reichenstein.

124. Skrypt dłużny z 27/4 1851 na 800 kor. na rzecz Izaka Sygala.

125. Skrypt dłużny z 7/8 1866 na 840 kor. na rzecz Abrahama Schlekera.

126. Oświadczenie z 28/6 1858 na 10.000 kor. na rzecz Karola Schmidta.

127. Skrypt dłużny z 11/2 1848 na 91 kor. 8 hal. na rzecz Karoliny Salarewicz.

128. Uchwała sądowa l. 821 na 9263 kor. 12 hal. na rzecz Julianny Terlikowskiej.

129. Donacya z 21/2 1836 na 5000 kor. na rzecz Konstancyi Terlikowskiej.

130. Skrypt dłużny z 11/11 1810 na 80 kor. na rzecz Józefa Wolfshauta.

131. Obligacya z 27/11 1832 na 192 kor. na rzecz Marka Werbel.

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe do takowych wedle postępowania niespornego wykazali, bo w przeciwnym razie, to jest gdy roszczenia za dostatecznie uprawnione uznane nie zostaną lub gdy w terminie edyktalnym nikt się nie zgłosi, depozyta od 1. do 96, jako przepadłe na rzecz Skarbu uznane zostaną, zaś dokumenta od 97 do 131 w tus. Registraturze złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 15. kwietnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 348 Stow. I. 106 [3352]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żegocina.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędno-ści i pożyczek w Żegocinej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Ks. Jan Ciszek, Maciej Adamczyk i Jacek Rosiek.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Ks. Andrzej Pawicki, probosz w Żegocinie jako przełożony zarządu, Kasper Piech, rolnik z Bytomskiej i Tomasz Orzeł, rolnik z Łąkty górnej jako członkowie zarządu.

Data wpisu: 15. kwietnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 290 Pjd. I. 88/2 [3326]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Ludwipole ad Horodnica.

Brzmienie firmy: Bernhard Katz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Derylozach.

Właściciel (I.): Bernhard Katz w Ludwipolu.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis właściciela firmy pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 5. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. kwietnia 1905.

Doniesienia prywatne.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 47.322/IV. [3418]

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen div. Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe, darunter altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetalle und drgl.

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Mengen und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten- und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Diese Altmaterialien **sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität nicht berücksichtigt werden.**

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, sind mit 1 Krone Stempel zu versehen, am Couvert mit der Aufschrift „Offert für Altmateriale“ zu bezeichnen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 15. Mai 1905 12 Uhr Mittags, einzubringen. Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung im Worte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franco derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesammtanbotes im Baaren bei der h. o. Directionscassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Teiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 16. Mai 1905 um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 1. Mai 1905.

K. k. Statsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami, a to: starej blachy, leizny, żelaza kutego i drobnego, wiórów żelaznych, obręczy kołowych, metali i t. p.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya k. p. (oddział dla spraw warstatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowanym przyszle.

Wyszczególnione stare materyały **należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.**

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 1 koronę ostemplowane, należy na kopercie z napisem „Oferta na stare materyały“ oznaczyć i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść najdalej do 12-tej godziny, dnia 15. maja 1905.

Oferenci pozostają związani umową przez sześć tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać franco waga.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi k. p. mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya k. p. może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 16. maja 1905 o godzinie 10 przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 1. maja 1905.

C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 23.351/4 [3387]

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione, w magazynie materyałowym w Stanisławowie złożone stare materyały a mianowicie:

Starą żelazną blachę, stary drut i siatki druciane, stare niespalone żelazo w małych i większych kawałkach, żelaziwo kute spalone i niespalone, drobne żelaziwo, stare rury żelazne, stare stalowe obręcze z kół z rowkami i bez rowków, stare gwiazdy z kół z kutymi i lanymi piastami, wióra z żelaza lanego i kutego, starą stal, stary mosiądz, odpadki metalowe wióra i płyty miedziane, jakoteż stare beczki z jednem dnem.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowanym przyszle.

Oferty należycie ostemplowane i wystawione na przepisanych formularzach, wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na zakupno starych materyałów“ należy wnieść najdalej do 12-tej godziny w południe, dnia 15. maja b. r. Oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 16. maja t. r. o 10 godzinie przed południem.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć wadyum w wysokości 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Oferty mają opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze części.

Podpisana c. k. Dyrekcya może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Stanisławów, w maju 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 45710/III. [3382 2—2]

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych wnieść się mających ofert, rozdać roboty około powiększenia jednopiętrowego głównego budynku w stacyi Żurawicy, jakoteż wybudowania dwupiętrowego mieszkalnego budynku w stacyi Drohobyczu.

Koszta dotyczących robót obliczono na kwotę 67.119 kor. Odnośne przygotowawcze roboty winny być zaraz po zawiadomieniu o przyjęciu oferty rozpoczęte.

Plany, opisanie budowy, sumaryczny kosztorys oraz ogólne i szczegółowe postanowienia przeglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale konserwacyi i budowy kolei III. piętro, drzwi Nr. 308, gdzie będą wydane także formularze ofert.

Pisemne oferty na powyżej przytoczone roboty muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie do godziny 12-tej w południe (czas lwowski) dnia 12. maja b. r. w opieczętowanych należycie kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na powiększenie budynku głównego w stacyi Żurawicy i postawienie dwupiętrowego mieszkalnego budynku w stacyi Drohobyczu“.

Do oferty ma być dołączony i zaopatrzony podpisem sumaryczny kosztorys. Tak oferta jak i kosztorys sumaryczny winne być stemplami po jednej koronie od arkusza zaopatrzone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13. maja o godzinie 11 w południe (czas lwowski) w sali Nr. 203 na II. piętrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Oferentom wolno być obecnymi przy komisyjnem otwarciu ofert.

Wadyum, które przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, wynosi 5% wysokości od całej oferowanej kwoty.

Zarząd c. k. kolei państwowej zastrzega sobie prawo niekrępowanej niczem decyzyi o przyjęciu lub nieprzyjęciu wniesionych należycie ostemplowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich ofert wniesionych.

We Lwowie, w kwietniu 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	Do Lwowa
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzega, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	Ze Lwowa
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa
—	[illegible]	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·[illegible]0	do Kolomyi, Żydaczowa, Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10, 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	Na dworzec „Podzamcze"
—	7·03	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.